



Wyjazdowe posiedzenie komisji sejmowej w sprawie zwrotu ziemi

Dom wznoszony na złych fundamentach

Do takiego wniosku doszedł Zbigniew Balcewicz, wicenaczelnik powiatu wileńskiego, określając proces reprivatyzacji ziemi w rejonie wileńskim.

Jego zdaniem, fundamentem reformy rolnej i reprivatyzacji znacjonalizowanej przez sowietów ziemi są projekty miejscowości katastrów.

— A te często są źle sporządzone — ubolewał Balcewicz. Zresztą o tym nie musiał przekonywać ludzi, tłumie zebranych na pierwszym posiedzeniu wyjazdowym sejmowej Komisji Tymczasowej powołanej w lipcu 2002 roku do badania naruszeń prawnych podczas reprivatyzacji ziemi w powiecie wileńskim.

Mimo, że zadaniem powołanej komisji, było badanie naruszeń prawnych w procesie reprivatyzacji ziemi, od początku swojej pracy komisja kierowana przez socjaldemokratkę Juratę Juozaitienę i awupelowca Waldemara Tomaszewskiego poszła w zupełnie innym kierunku. Kolega partyjny Juozaitienę, poseł na Sejm Artur Płoksztó wyjaśnił zebranym „nową” interpretację założeń powołania komisji.

— Przyjechaliśmy tu słuchać a nie mówić. Chcemy bowiem pchnąć proces zwrotu ziemi do przodu. W zasadzie wiemy, jakie są problemy, ale należy wysłuchać zdania ludzi — powiedział Płoksztó.

Chcieli wysłuchać i wysłuchali

Kierowniczką wydziału regulacji rolnych Veronika Griganavičiūtė, dała członkom komisji wyraźnie do zrozumienia, że najlepszym wsparciem dla pracy wydziału rejonowego byłoby nie mieszanie się instytucji nadrzędnych, w tym Sejmu



Ludzi interesuje przede wszystkim to, kiedy zostanie zwrócona im ziemia

Fot. Marian Paluszkiewicz

i ombudsmenów sejmowych, do pracy wydziału.

— Wiele czasu tracimy na sporządzanie odpowiedzi na zapytania różnych instytucji rozpatrujących skargi petentów, niezadowolonych z procesu reprivatyzacji — powiedziała Griganavičiūtė. Dodała też, że wydział, którym kieruje od kilku lat, otrzymał w spuściznie po samorządzie wiele niejasności, spraw zagmatwanych oraz nie udokumentowanych.

— Żeby na prawdę nam pomóc, abyśmy terminie zakończyli reformę rolną oraz reprivatyzację, po-

trzeba nam więcej pieniędzy i dodatkowych etatów. Dobrze by było, byśmy nie musieli rozpatrywać wszystkich zażeń przesyłanych do nas z różnych instytucji — podsumowała oczekiwaną od komisji pomoc Veronika Griganavičiūtė. Wręcz oratorskie wystąpienie kierowniczkę wydziału spotkało się ze szczerymi oklaskami na sali, ale tylko w tej części, gdzie skupiali się podwładni Griganavičiūtė oraz mierniczowie gminnych wydziałów.

Z kolei Balcewicz zaczął od pouczenia Griganavičiūtė, że ludzi in-

teresuje przede wszystkim to, kiedy zostanie zwrócona im ziemia. Potwierdził też przekonanie większości zebranych pretendentów, konstatując, że „nikt nie uzgadnia z ludźmi tego, gdzie im będzie zwrócona własność”. Powiedział też, że kierowany przez obecne władze powiat otrzymał „zły spadek”. Że po objęciu przed rokiem nadzoru nad sprawami reprivatyzacji ziemi w rejonach podwileńskich osobiście ujawnił i naprawił wiele wcześniejszych naruszeń.

(Dokończenie na str. 2)

Mniejszości i... starosty

Nie mają racji bytu

Wczoraj w Departamencie Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa odbyła się dyskusja na temat głośnej w tym tygodniu sprawy — nazw ulic w dwóch językach w osiedlu Suderwa. Po raz pierwszy od wielu lat kierownictwo Departamentu stanęło tym razem po stronie mniejszości narodowej.

Jak już informował „Kurier Wileński”, Inspekcja Języka Państwowego wymierzyła karę w wysokości 450 litów Czesławie Stupienko, staroście gminy suderwiańskiej, za to, że w tym osiedlu nazwy ulic są w dwóch językach — litewskim i polskim. Donatas Smalinskas, przewodniczący Państwowej Komisji ds. Języka przy Sejmie RL, udowodnił wczoraj, że starościna przekroczyła swe kompetencje, gdyż kwestia zawierzenia tabliczek informacyjnych oraz ich treść należy do kompetencji samorządu rejonu, a nie starosty.

Twierdził, że brak jest uwarunkowań prawnych do umieszczenia tablic z nazwami ulic w dwóch językach.

Gediminas Jakimavičius, przedstawiciel rządu na powiat wileński, powiedział, że państwo powinno ustalić, do jakiego stopnia będzie robić ustępstwa w stosunku do mniejszości narodowych, aby nie dopuścić do szerzenia się takiej „samowoli” w przyszłości.

Poseł Artur Płoksztó spokojnie stwierdził, że Europejska Konwencja Ramowa Ochrony Mniejszości Narodowych zezwala w zwartych skupiskach zamieszkania przez mniejszość narodową na umieszczenie tablic informacyjnych w dwóch językach.

— Skoro Litwa w 2000 roku podpisała i ratyfikowała tę Konwencję, to teraz nie ma prawa jej nie przestrzegać — stanowczo stwierdził Płoksztó. (Dokończenie na str. 3)

Rosyjsko-litewskie rozmowy w sprawie tranzytu

Kwestia pozostaje otwartą

Wczoraj odbywały się intensywne litewsko-rosyjskie negocjacje w sprawie tranzytu obywateli rosyjskich do obwodu kaliningradzkiego przez Litwę.

Z własnej inicjatywy minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow rozmawiał przedwczoraj z szefem litewskiego MSZ-u Antanasem Valionisem.

Rosyjski minister prosił swego litewskiego kolegę o przesunięcie terminu wprowadzenia nowych zasad tranzytu obywateli rosyjskich przez nasz kraj do obwodu kaliningradzkiego.

Nowe zasady mają wejść w życie już od 1 lutego. Litwa nie chce uznać książeczek wojskowych, rosyjskich oficerów i metryk urodzenia dzieci jako dokumentów podróży. Jak twierdzi litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, takich

dokumentów nie uznaje żaden kraj grupy Schengen.

Tymczasem dokumenty te są jedynymi, jakimi dysponują rosyjscy oficerowie i ich dzieci. Ta kategoria obywateli rosyjskich nie posiada ani paszportów zagranicznych, ani dowodów osobistych, jakie honoruje strona litewska.

Antanas Valionis powiedział, że Litwa postępuje zgodnie z umową podpisaną z Federacją Rosyjską 30 grudnia ubiegłego roku, w której zawarto listę dokumentów, jakimi się muszą legitymować rosyjscy obywatele podróżując przez nasz kraj. Wczoraj w Wilnie przebywał specjalny wysłannik prezydenta Rosji do spraw obwodu kaliningradzkiego, przewodniczący Komitetu ds. Zagranicznych Rosyjskiej Dumy Państwowej Dmitrij Rogozin.

(Dokończenie na str. 2)



WSZYSTKIE RODZAJE
UBEZPIECZEŃ

od lutego

wyjątkowe warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właścicieli (zarządców) środków transportu

Nieodpłatna linia w całej Litwie

8-800-23023

J.Jasinskio 16, 2600 Vilnius, tel. 249 88 88

http://www.lindra.lt; e-mail: Lindra@lindra.lt

W NUMERZE

Rozmaitości — 4

Akcja walentynkowa „Znajdź serduszko!”

Dla wszystkich: młodych i starszych, uczniów i ich rodziców, przedszkolaków i dziadków — kontynuujemy w „Kurierze” akcję „Znajdź serduszko!” Sprawdź „walentynkowy” „KW”, może znajdziesz am serduszko dla siebie?

Praworządność — 5

Poczucie zagrożenia

Kierownicy największej na Litwie sieci sklepów z optyką „Vision express” twierdzą, że poczuli się zagrożeni po wtorkowym nocnym wypadku, kiedy w Wilnie zostały uszkodzone witryny dwóch sklepów z wyrobami optyki.

Na luzie — 6

„Kaprizas” spełni każdy kaprys

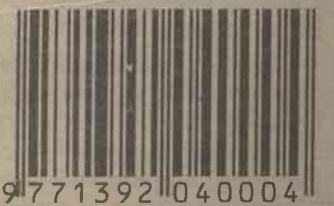


„Kaprizas” to nie tylko salon piękności. Mieści się tu także, a raczej przede wszystkim, szkoła fryzjerstwa, kosmetyki i manicure, założona przed trzema laty.

Sentencja

Cnota nie cieszyła się nigdy takim uznaniem jak pieniądze.

M. TWAIN



Kalejdoskop aktualności

Zasługi prezydenta oceniono pozytywnie

Wielu mieszkańców Litwy ocenia pozytywnie zasługi dla kraju ustępującego prezydenta Valdas Adamkusa. Jak świadczy sondaż, który w styczniu przeprowadziła spółka badania opinii publicznej i rynku „Spinner”, pozytywnie zasługi Adamkusa dla państwa litewskiego oceniło 68,9 proc. respondentów.

Negatywnie zasługi prezydenta ocenia 2,5 proc., ani pozytywnie, ani negatywnie – 12,6 proc. respondentów. 16 proc. nie posiadało na ten temat zdania. Na pytanie, jakie obowiązki miałby pełnić lub jaką działalnością się zająć Adamkus po wygaśnięciu jego kadencji, 21,7 proc. respondentów stwierdziło, że prezydent powinien zostać doradcą, 18,3 proc. – przejść na emeryturę, 11,2 proc. – zostać doradcą Rolandasa Paksasa, 8,3 proc. respondentów proponowało, aby założył własną partię i kierował nią, a 6,5 proc. – aby został ambasadorem Litwy w USA.

Szef SBS jest spokojny o przyszłość

Dyrektor Służby Badań Specjalnych (SBS) Valentinas Junokas po spotkaniu z prezydentem-elektą Rolandasem Paksasem oświadczył dziennikarzom, że jest spokojny o swą przyszłość, aczkolwiek nie było konkretnej rozmowy o jego stanowisku.

Po wczorajszym godzinnym spotkaniu Junokas powiedział, że zapoznał prezydenta-elektę z wynikami działalności SBS, strukturą służby oraz priorytetowymi kierunkami. Jak poinformował Junokas, na spotkaniu Paksas akcentował konieczność zaostrzenia walki z korupcją na wielką skalę, przemysłem, ukrywaniem podatków, konieczność zaktywizowania pracy w celu zapobiegania korupcji oraz realizacji narodowego programu zwalczania korupcji. Junokas powiedział, że Paksas radził zwrócić uwagę na kontrolę wykorzystania napływających do Litwy środków europejskich funduszy strukturalnych oraz lepszy nadzór wszystkich instytucji, związanych z lepszym administrowaniem podatków.

Protestowy rekordzista

Agencja „Factum” przy Litewskim Funduszu Kultury do rozdziału polityki Księgi Rekordów Litwy wpisała nowy rekord. Jest to organizator największej ilości protestów Justinas Burba z Kłajpedy.

Sam lub wspólnie ze swymi towarzyszami Burba od 6 kwietnia 1999 r. do 13 października 2002 r. zorganizował 109 protestów. W ciągu tego okresu ogółem odbyły się 53 zebrania lub wiece, 45 pikiet, 9 pochodów, 2 akcje głodowe. Kłajpedzianin, Żmudzin, wynalazca, przedsiębiorca i działacz społeczny Burba jest również organizatorem trzech świąt.

Uniwersytet-solenizant

Premier Algirdas Brazauskas powołał grupę roboczą, która ma przygotować obchody 425 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego, przypadającej na rok 2004.

Kierownikiem grupy roboczej mianowany został minister oświaty i nauki Algirdas Monkevičius, a w składzie grupy są rektor Uniwersytetu Wileńskiego Benediktas Juodka, mer Wilna Artūras Zuokas, wiceminister oświaty i nauki Rimantas Vaitkus oraz inni. Grupa robocza do 1 lipca ma złożyć wnioski w sprawie obchodów 425-lecia UW. Uniwersytet Wileński, jedna z najstarszych i najsłynniejszych wyższych uczelni Europy Wschodniej, założony został w 1579 r. przez jezuitów. Obecnie uniwersytet posiada 12 wydziałów, 3 instytuty, 10 ośrodków studiów i badań, najstarszą na Litwie bibliotekę, szpital uniwersytecki, obserwatorium astronomiczne, ogród botaniczny, centrum obliczeniowe oraz kościół św. Jana.

Protesty przeciwko wojnie w Iraku

Tymczasowo kierowana przez przewodniczącego sejmowego Komitetu Oświaty Nauki i Kultury Rolandasa Pavilionisa społeczna organizacja „Lietuvos šviesos lyga” dziś w Wilnie przed ambasadą USA i Urzędem Prezydenta organizuje akcję przeciwko ewentualnej wojnie w Iraku.

„Celem jest wypowiedzenie się przeciwko wojnie i propagowaniu militarystyki, skłonienie polityków do rozstrzygnięcia międzynarodowych konfliktów środkami pokojowymi i dyplomatycznymi, wyrażanie solidarności ze wszystkimi ludźmi na świecie, występującymi przeciwko planom rozpętania nowej wojny, ogniska zagłady na Bliskim Wschodzie” – powiedział Pavilionis. W akcji pod dewizą „O pokój, przeciwko wojnie”, jak powiedział Pavilionis, może uczestniczyć około 50 osób.

Więcej odpowiedzialności

Sędziowie Sądu Konstytucyjnego zalecają legislatorom, aby w sposób bardziej odpowiedzialny ustosunkować się do podejmowanych przez się decyzji i zwracać uwagę na to, że nikt się nie zwrócił w sprawie decyzji obecnego rządu.

Taką informację premier Algirdas Brazauskas usłyszał wczoraj w Sądzie Konstytucyjnym, który we wrześniu br. będzie obchodził swe 10-lecie.

Zwiększanie efektywności

Litwa zastanawia się nad propozycjami Francji i Niemiec zreformowania instytucji Unii Europejskiej z myślą o zwiększeniu efektywności działalności Unii.

Na spotkaniu w Berlinie o reformie instytucji Unii Europejskiej mówili sekretarz MSZ Litwy Rytis Martikonis i minister SZ Niemiec Joschka Fischer.

Elektroniczna władza

Przeszło 70 specjalistów z krajów regionu bałtyckiego na seminarium, odbywającym się w Sejmie, omawia perspektywy tworzenia władzy elektronicznej.

Trwa dyskusja nad modernizacją administracji publicznej, bezpieczeństwem sieci komputerowych instytucji państwowych, elektronicznymi zakupami publicznymi oraz elektronicznymi identyfikatorami. (BNS, ELTA)

Wyjazdowe posiedzenie komisji sejmowej w sprawie zwrotu ziemi

Dom wznoszony na złych fundamentach

(Dokończenie ze str. 1)

Nie wszystko da się naprawić

– Znaleźliśmy wiele rzeczy nie tak przeprowadzonych. Wiele spraw naprawiliśmy. Niestety, nie wszystko można naprawić – przyznał Balcewicz. Dodął, że sprawą ludzi jest też ujawnianie naruszeń w procesie reprivatyzacji. Zachęcał zebranych do aktywności. Zaraz potem przystąpił do wyłączenia problemów, jakie przeskadzają powiatowi w pracy oraz jakie chcą usłyszeć posłowie komisji sejmowej. W tej kwestii Balcewicz był absolutnie zgodny z Griganavičiūtė.

Pieniądże, pieniądze i raz jeszcze etaty

– Niektórzy postawie mylnie sądzą oraz informują ludzi, że to powiat i wydział rejonowy zawinili w ślimaczym realizowaniu reformy. Tymczasem wykonawcami reformy są mierniczowie, podobnie jak budowlani na budowie. A oni bez pieniędzy nie będą pracować – wicenaczelnik obrazowo przedstawił zebranym sedno problemu.

– Jeżeli posłowie chcą nam pomóc, to powinni zacząć od wystrania się o potrzebne środki finansowe – powiedział Balcewicz. Poinformował też zebranych, że po to, żeby powiat wileński w czas skończył reformę rolną oraz reprivatyzację, potrzeba 10 mln litów na rok bieżący oraz 12 mln litów na następny.

– Tymczasem na pierwsze półrocze otrzymaliśmy 2,5 mln litów i żadnego zapewnienia, że otrzymamy potrzebną nam ilość środków – wyjaśnił Balcewicz. Rzucił też kamień do ogrodu świętej pamięci sejmowej większości konserwatywnej.

Dom bez fundamentu

– Odchodząc w 2000 roku konserwatyści zredukowali etaty – powiedział Balcewicz. – Dziś potrzeba nam dodatkowo około 50 mierniczych, ale ludzie nie chcą do nas iść. Ogłaszamy konkursy, ale nikt się nie zgłasza – narzekal wicenaczelnik powiatu. Jego zdaniem, powodem tego jest niepewna przyszłość finansowa prac reprivatyzacyjnych.

Gwoli wyjaśnienia należy zauważyć, że większość mierniczych, którym dziś proponuje się pracę, zgadzając się na objęcie tego stanowiska, staliby się samobójcami, bowiem podstawową ich pracą byłoby rozgrzebywanie spraw po swoich poprzednikach, którzy dziś na „niezapewnioną” przyszłość raczej nie narzekają. Że tak jest, przynajmniej pośrodku Balcewicz.

– Jeżeli nie ma fundamentu, to

domu nie zbudujemy. W naszym przypadku fundament – to projekty, a te są często złe. Niektóre z nich trzeba w ogóle odwoływać – podkreślił Balcewicz.

Problemy różne – wspólny los

Tymczasem ludzi zebranych w sali samorządu rejonu wileńskiego, gdzie odbywało się posiedzenie komisji, niezbyt interesowały liryczne wyjaśnianie powodów ślimaczenia się procesu reprivatyzacji ziemi. Każdy z nich przyjechał tu, żeby raz jeszcze, tym razem komisji sejmowej, wyłuszczyć swój problem. Wasilewscy z Awieżi od lat nie mogą odzyskać ziemi po ojcach, bo została ona przydzielona innym osobom, jako przydomowe gospodarstwo rolne.

– Skierowaliśmy sprawę do sądu. Sąd chce przesłuchać jako świadków osoby, którym ta ziemia rzekomo została przydzielona. Griganavičiūtė informuje sąd, że takie osoby są. Tymczasem nie mogą one stawić się w sądzie, bowiem już dawno nie żyją. A bez nich przesłuchania sąd nie może się skończyć – oburzał się głowa rodziny Wasilewskich.

Z takim samym problemem od lat boryka się rodzina Lipniewiczów, którzy w gminie rzeszańskiej starają się o ziemię po babci Annie Lipniewicz. Wprawdzie ziemia Lipniewiczów nie została jeszcze oddana na własność w ramach gospodarstwa rolnego, ale powiat nie czuje się na sile, żeby zmienić sytuację.

W odpowiedzi na prośbę Henryka Lipniewicza wicenaczelnik odpisał, że ziemia jego babci została podzielona na kilka działek z przeznaczeniem innym osobom, które poinformowano, że otrzymają tę ziemię. Balcewicz życzyliwie w swoim piśmie uspokajał Lipniewicza, że w przypadku, jeśli te osoby dobrowolnie zrezygnują z tych nadziałów, to Lipniewicz może otrzymać ziemię po babci. A jak nie, to nie. Trzeba będzie szukać gdzie indziej. Sprawa sądowa w przypadku Lipniewicza, jak się wydaje, będzie miała przebieg podobny do przebiegu sprawy Wasilewskich, bowiem dwie osoby, którym przyobiecano ziemię Lipniewicza, też już nie żyją...

Wicenaczelnik powiatu tłumaczył to wadą w ustawie, która od niedawna przywiduje, że o sprywatyzowanie ziemi przydzielonej w trybie gospodarstwa rolnego może ubiegać się spadkobierca tego, komu ta ziemia była wydzierzawiona.

Z kolei problem pana Szpakowskiego z Waki Trockiej ma charakter zgoła odmienny niż w przypadku rodziny Wasilewskich oraz Lip-

niewiczów. Szpakowskiemu obiecano, że otrzyma on na własność kawałek ziemi przyznany mu wcześniej jako gospodarstwo rolne. Człowiek sprzedał mieszkanie w Wilnie. Planował przenieść się na wieś. Wszak mu obiecano. Dziś po roku obiecane Szpakowskiemu nie ma ani mieszkania, ani ziemi, na której dom mógłby sobie postawić, bowiem, jak poinformował mierniczy tej miejscowości, „znaleźli się byli właściciele” więc ziemia nie może być przydzielona Szpakowskiemu. Nikt jednak nie wnikał, dlaczego w podobnym przypadku Wasilewskich i Lipniewiczów jest odwrotnie, bowiem tam oni, właściciele nie mogą otrzymać swojej ziemi, gdyż została obiecana innym. Tymczasem Szpakowskiemu obiecano raz jeszcze, że ziemię otrzyma.

– Już cały rok obiecują i nic z tego – nie dawał za wygraną Szpakowski.

– Skoro obiecują, to zrobią – zapewniała Teresa Paramonowa, wicemer rejonu wileńskiego.

Z wielkimi jednak wątpliwościami Szpakowski odchodził od mikrofonu ustępując miejsca innym, którzy tu przyjechali z różnych miejscowości rejonu stołecznego, żeby wyzaliczyć się przed komisją.

Kolejka boleści

Przed komisją ustawiła się kolejka boleści. Stanęli w niej mieszkańcy Pogir, Kuprianiszek, Wielkich Gulbin, Kowalcuków, Rzeszy, Awieżi, Bujwidiszek oraz wielu innych wsi i miejscowości. Problem każdego z nich był indywidualny i skomplikowany, ale łączyło ich jedno – od prawie 10 lat nikt ich nie rozstrzygnął i nie ma pewności, czy ktokolwiek w ogóle próbował.

Posiedzenie komisja zakończyła masowym przyjęciem podań mieszkańców w sprawie zwrotu ziemi. Zgodnie z procedurą powędrują one na rozpatrzenie do powiatu, a stamtąd do wydziału rejonowego, którym kieruje Griganavičiūtė. Koło się zamknie. Ale czy problem też...?

Komisja ustaliła też, że odbędą się kolejne wyjazdowe posiedzenia w pięciu miejscowościach rejonu wileńskiego. Wybór miejsca posiedzeń będzie uwzględniał problemy miejscowości katastrofowej.

W pierwszym wyjazdowym posiedzeniu komisji, odbywającym się w sali samorządu rejonu wileńskiego, uczestniczyli między innymi mierniczowie wydziałów rolnych, starostowie gmin oraz radni rejonu wileńskiego. Komisję reprezentowali jej przewodnicząca posłanka Juratė Juozaitienė oraz posłowie Artur Plokszo i Wasilij Fiodorow.

Stanisław Tarasiewicz

Rosyjsko-litewskie rozmowy w sprawie tranzytu

Kwestia pozostaje otwartą

(Dokończenie ze str. 1)

Rosyjski przedstawiciel odbył spotkania z premierem Algirdasem Brazauskasem, ministrem spraw zagranicznych Antanasem Valionisem i przewodniczącym parlamentarnego Komitetu Spraw Zagranicznych Gediminasem Kirkilasem.

Na konferencji prasowej po spo-

tkaniu z Dmitrijem Rogozinem premier Algirdas Brazauskas konstatawał, że „kwestia tranzytu wojskowych pozostaje otwartą”. Zdaniem litewskiego premiera, jedynym pozytywnym wyjściem z tej sytuacji byłoby poparcie rosyjskich żądań przez Unię Europejską.

Opr. R. M

Stale sprzedajemy

opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 kg, lub bez opakowania z dostarczeniem



tel. (5) 249 53 86 (od godz. 18.00) (Zam. 298) tel.kom. 8 685 45720

Wracając do publikacji „Judaszowe srebrniki” Podejrzana transakcja

W magazynowym wydaniu „Kuriera” z 1-3 czerwca 2002 r. został opublikowany artykuł „Judaszowe srebrniki”, w którym była mowa o trudnościach, z jakimi zetknęli się prawowici właściciele w związku z odzyskaniem działek nr 2 i nr 3, znajdujących się w Wilnie na skrzyżowaniu ulic Rygos-Justiniškių, a mówiąc dokładniej – między sklepem meblowym firmy SBA a gmachem szkoły im. Jana Pawła II.

Działki te są położone na terenie dawnej wsi Zbrodno, obecnie Lužiai (starostwo Justiniškės). Przed nacjonalizacją ziemia ta należała do Aleksandra Oleszkiewicza. Jego spadkobiercy od 1991 r. ubiegają się o te działki. I tak ponieśli straty, bowiem na ich ziemi kilka lat temu zbudowano stację benzynową „Neste”, a tuż obok sklep meblowy. Natomiast żadnemu z pretendentów nie zwrócono ani kawałek ojcowizny. Jak wiosną ub. roku pisała do redakcji „Kuriera” Łucja Oleszkiewicz, władze miejskie i powiatowe traktowały ich, prawowitych właścicieli jak natrętów, nie chcąc uznać ich prawa do ojcowizny.

Co gorsza, 30 maja 2001 roku na posiedzeniu Rady Samorządu m. Wilna podjęto uchwałę nr 327, że te działki mają być wciągnięte do projektów inwestycyjnych, czyli zostały przeznaczone na tak zwane „potrzeby społeczne” i nie podlegają zwrotowi.

Wobec takiej krzywdy Łucja Oleszkiewicz i inni pretendenci zwrócili się do sądu. Sprawę rozpatrywało kolegium Sądu Administracyjnego. Zgodnie z jego postanowieniem została unieważniona wspomniana wyżej uchwała nr 327 oraz potwierdzona bezzasadność „społecznego zapotrzebowania” na ten właśnie teren.

„Labek” nie zrezygnował

Jeszcze w maju 2002 r. podczas sprawdzania skargi, czytelników redakcja zetknęła się ze wspólnym austriacko-litewskim przedsiębiorstwem „Labek”, działającym na terenie Wilna. Podobno właśnie ta firma najbardziej pragnęła nabyć te dwie wolne i nie zabudowane działki. „Kurier Wileński” w owym czasie zwrócił się do wicenaczelnika powiatu wileńskiego Zbigniewa Balcewicza, który zapewnił, że „Labek” spornych działek nie otrzyma. Poinformował, że zostanie sporządzona kartografia tego terenu, przestudiuje się przedwojenne dokumenty i wtedy się ustali, czy spadkobiercom Oleszkiewicza może być zwrócona ta ziemia. Należy podkreślić, że są oni w posiadaniu dokumentu z dn. 20 grudnia 1996 r., który podpisał pierwszy naczelnik powiatu wileńskiego A. Macaitis, stwierdzającego, iż zwróci się im 5,092 ha ziemi we wsi Lužiai.

Stało się jednak inaczej.

Powiat w roli sprzedawcy

Do redakcji „Kuriera” ponownie zawitali spadkobiercy Oleszkiewicza.

– Gdzie szukać sprawiedliwości?! – zapytywali. – Nasze działki stały się własnością firmy „Labek”. Oto spójrzcie, umowa notarialna o kupnie-sprzedazy!

Rzeczywiście, czarnym na białym jest napisane, że 28 listopada 2002 administracja naczelnika powiatu wileńskiego na mocy rozporządzenia naczelnika z dn. 11 listopada 2002 r. sprzedaje, a zamknięta spółka akcyjna „Labek” kupuje 5626 (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia sześć) m kw. ziemi, znajdującej się przy skrzyżowaniu ulic Rygos i Justiniškių.

Kupujący zapłacili za swój prestiżowy nabytek śmiesznie niską cenę, a mianowicie 240.709 Lt. Dla niezorientowanych czytelników podajemy za monitorem „Valstybės žinios” nr 3 za rok bieżący, że 1 m. kw. ziemi przy ul. ul. Viršuliškių, Justiniškių według cen państwowych kosztuje 12 tys. Lt. Łątwo więc obliczyć, że „Labek” za prawie sześć tysięcy m. kw. musiałby zapłacić sumę wielokrotnie wyższą.

– Być może zapłacił, tylko komu? – retorycznie pytali podenerwowani pretendenci. Jednak w dokumencie notarialnym nie jest to odzwierciedlone. Ponadto, jak twierdzą, nie znaleźli oni w żadnym organie prasowym ogłoszenia o mającej się odbyć aukcji, co przewiduje ustawodawstwo naszego państwa.

Skargi powracają jak bumerang

Poszkodowani w przekonaniu, że tę transakcję handlową przeprowadzono z naruszeniem prawa i dokonując oszustwa podatkowego, natychmiast zwrócili się do Kontroli Państwowej RL. Otrzymali stamtąd „wyczerpującą” odpowiedź, że powinni odwołać się do kontrolerów sejmowych, a także do Służby Regulacji Rolnych przy Ministerstwie Rolnictwa. Stamtąd nadeszło jednak pismo, że taka sprawa nie należy do kompetencji tej służby. Trzeba się zwrócić do przedstawiciela rządu na powiat wileński, czyli pana Gediminas Jakimavičiusa.

Z kolei przewodnicząca Komisji Antykorupcyjnej Sejmu Republiki Litewskiej Nijolė Steiblienė poradziła w swojej odpowiedzi pretendentom, że powinni posłać skargę do... Państwowej Służby Regulacji Rolnych.

W styczniu br. pretendenci napisali skargę do prokuratora powiatu wileńskiego oraz Prokuratora Generalnego Litwy, prosząc raz jeszcze o wstrzymanie działania uchwały nr 327 Rady Samorządu m. Wilna oraz ograniczenia prawa firmy „Labek” do korzystania z zakupionej działki, zanim nie zostanie wszczęta sprawa karna.

Sądząc jednak z tego, z jaką niechęcią traktuje się we wszystkich wysokich urzędach tę całą, brzydtko pachnącą transakcję, powstaje pytanie, czy ktoś zechce sprawiedliwie i do końca ją wyjaśnić?

Jadwiga Podmostko

Polskie Stowarzyszenie Medyków na Litwie informuje, że lekarze Stowarzyszenia udzielają nieodpłatnych konsultacji profilaktycznych w Domu Kultury Polskiej w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia w każdą środę od godz. 16 do 17. Wejście od ul. Kauno. Informacji można zasięgnąć pod numerem: 233 61 71. Oprócz tego w każdy 1 i 3 czwartek miesiąca w godz. 17-18 konsultuje onkolog-dermatolog Krystyna Rotkiewicz.

Gość redakcji

Nie ma tematów tabu



Senator RP, członek, senackich Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Kultury i Środków Przekazu Kazimierz Pawelek (pierwszy od lewej) na spotkaniu z zespołem „Kuriera Wileńskiego”
Fot. Marian Paluszkiwicz

Przez trzy dni gościliśmy w redakcji „Kuriera Wileńskiego” Kazimierza Pawelka, senatora RP, członka senackich Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Kultury i Środków Przekazu.

Wysoki gość z Polski przebywał w Wilnie nie tyle w charakterze senatora, ile dziennikarza.

– Jestem w tym zawodzie już prawie 50 lat i przyjechałem tu do was jako do kolegów, którzy niezadługo będą świętowali 50-lecie powstania gazety. Przyjechałem tu dla konsultacji z ramienia Komisji. Jesteście jedynym polskim dziennikiem na kontynencie poza Anglią, no i oczywiście Polską. „Kurier Wileński” jest naszym pupilkiem senackim, ale nie tylko, bo pracujecie dla Polaków tu mieszkających, służyć dla nich – kurtuazyjnie zauważył senator Pawelek.

Dodał, że – jako były wieloletni redaktor – chciał porozmawiać z dziennikarzami „Kuriera”, podzielić uwagami. – Nie przyjechałem tu, żeby wami dyrygować, ale aby

przybliżyć to doświadczenie, które zdobyłem w mojej wieloletniej karierze dziennikarskiej – podkreślił gość, który był redaktorem naczelnym i wydawcą „Kuriera Lubelskiego”. Dziennik osiągnął wtedy szczyt swej popularności. A poza tym, jak zaznaczył senator-redaktor, chciał on poznać zespół, zobaczyć autorów, bo jest stałym czytelnikiem naszego dziennika.

Dzieląc się swoimi wrażeniami o naszym piśmie Pan Kazimierz Pawelek powiedział: „Zawsze mówiłem swoim współpracownikom w „Kurierze Lubelskim”, że nie wolno nigdy sobie powiedzieć jakoby nasza gazeta jest doskonała lub bardzo dobra. Każda gazeta może być lepszą, nie ma absolutnie doskonałego produktu dziennikarskiego. Więc, również podczas wizyty w waszej redakcji pewne rzeczy chciałem państwu zasugerować. Co najbardziej mi się w waszej gazecie podoba – to wasze dziennikarskie materiały”. Zdaniem gościa redakcji „Kuriera”, dziennikarze nie

powinni się bać takich akcji, jak na przykład wytknięcie administracji litewskiej nadgorliwości w usuwaniu polskojęzycznych napisów. W miejscowościach, gdzie jest przewaga mniejszości narodowych, napisy dwujęzyczne są obowiązkowe. Tak jest przyjęte w całym cywilizowanym świecie.

Mówiąc o swej wizji zawodu dziennikarskiego redaktor Pawelek podkreślił, że dziennikarz musi być odważny i rozważny, pisać prawdę, prawdę i jeszcze raz prawdę. Według niego, nie ma tematów tabu, chociaż niektórzy ludzie rozumieją krytykę (słuszną krytykę, bo mówimy właśnie o takiej) jako nagonkę na kogoś lub na coś.

– Bzdura, bzdura i jeszcze raz bzdura. Nie wolno łączyć poszczególnych przypadków z walką z systemem, lub wartościami. Te rzeczy muszą być rozgraniczone. I proszę się nie bać gdy poszczególni ludzie podnoszą krzyk – dodawał nam otuchy redaktor-senator z Lublina.

Robert Mickiewicz

Zarysowują się kontury nowej ekipy Urzędu Prezydenta

Partyjne zaplecze

Obecnie, gdy do inauguracji prezydenta-elekta pozostał niespełna miesiąc, okazuje się, że stanowiska najważniejszych doradców w nowym Urzędzie Prezydenta otrzymają członkowie kierowanej przez Rolandasa Paksasa Partii Liberalno-Demokratycznej.

Środowisko Paksasa daje do zrozumienia, że w nowej ekipie Urzędu Prezydenta będą pracowały Alvydas Medalinskas, Dalia Kutraitė-Giedraitienė, Gintaras Šurkus, Remigijus Ačas i, być może, Dailis Barakauskas, którzy obecnie posiadają status pełnomocników prezydenta-elekta.

Barakauskas, Medalinskas i Kutraitė-Giedraitienė są członkami sejmowej frakcji liberalnych demokratów, a ta ostatnia jest również wice-

przewodniczącą partii. Przedsiębiorca Ačas także pełni funkcje wiceprzewodniczącym Partii Liberalno-Demokratycznej, a Šurkus i Barakauskas są członkami zarządu partyjnego. Członkiem zarządu liberalnych demokratów jest również zaproszona do ekipy prezydenta-elekta dyrektorka Państwowej Inspekcji Audytu Medycznego przy Ministerstwie Zdrowia Vitalė Vinickienė, która liczy na stanowisko doradcy do spraw zdrowia.

Prawdopodobnie Medalinskas, który towarzyszył Paksasowi podczas spotkań z rezydującymi na Litwie ambasadorami, zostanie jego doradcą ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego. Przewodniczącą sztabu wyborczego Paksasa Kutraitė-Giedraitienė ma się za-

jąć polityką socjalną. Ačas, który uczestniczył w spotkaniu Paksasa z szefem Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, ewentualnie może zostać doradcą ds. bezpieczeństwa państwowego, a Barakauskas, który uczestniczył w rozmowie Paksasa z szefem Służby Badań Specjalnych – doradcą w sprawach praworządności.

Šurkus, po przeprowadzonym w tym tygodniu spotkaniu prezydenta-elekta z przedstawicielami studentów, powiedział dziennikarzom, że prawdopodobnie w jego gestii będą sprawy młodzieży.

Do formowanej ekipy Paksasa został też zaproszony były dziennikarz „Lietuvos rytas” Edmundas Ganusauskas, którego ewentualne obowiązki na razie nie są znane. (BNS)

Mniejszości i... starosty

Nie mają racji bytu

(Dokończenie ze str. 1)

– Oznacza to, że nie można takich napisów zabronić.

Dodał on też, że w naszym kraju panuje pewien rozgardiasz prawny, gdy jedna ustawa zaprzecza drugiej i sprawą honoru Litwy jest te niedociągnięcia prawne wyeliminować. Zdaniem posła, konflikty w sprawie napisów w miejscowościach, zamieszkałych przez mniejszość, są nie na miejscu i nie na

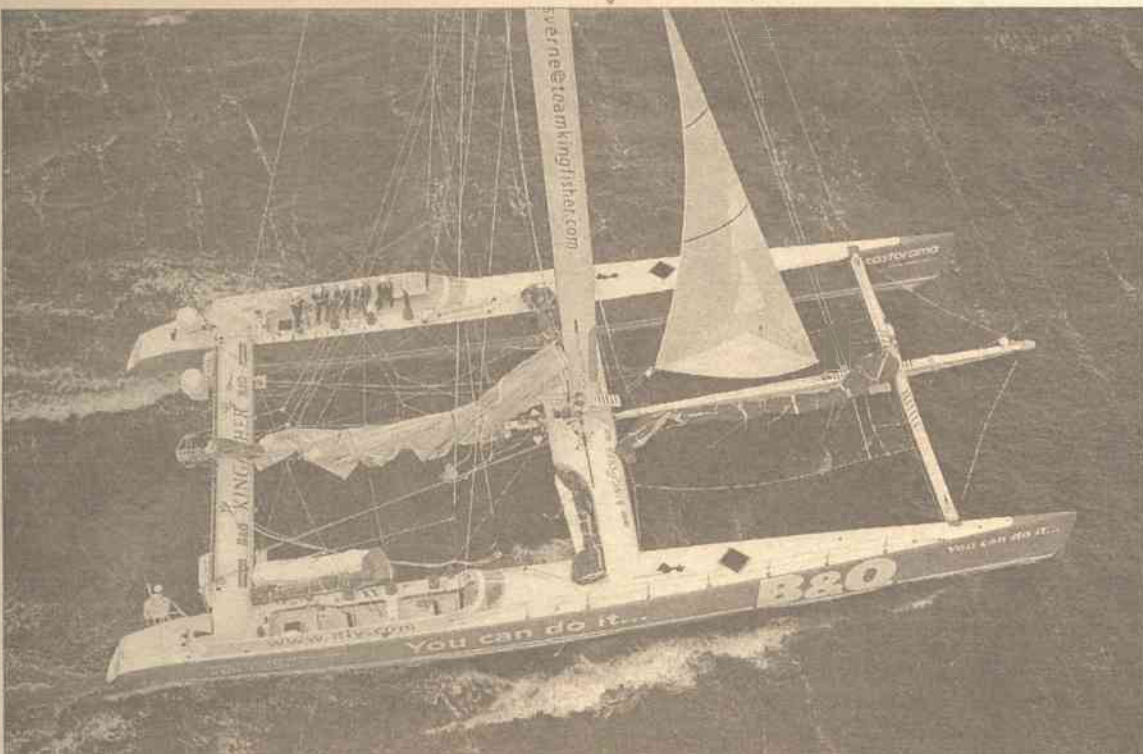
czasie i w ogóle nie mają racji bytu w XXI wieku.

– Nie zależy nam na zepsuciu stosunków ani z Polską, ani z Unią Europejską, która jest bardzo uczulona na kwestie związane z położeniem i prawami mniejszości – powiedział Płokszto.

Kropki nad „i” rozstawił Antanas Petrauskas, dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, który podkreślił, że

ustawa o mniejszościach narodowych zezwala na napisy dwujęzyczne w miejscach zamieszkania mniejszości narodowych i w tym konkretnym przypadku, tzn., w Suderwie, nie została ona złamana. Dodał też, że zanim ukarać grzywną pieniężną starostę gminy suderwiańskiej, przedstawicieli Inspekcji Języka Państwowego mogli zasięgnąć opinii Departamentu.

Inf. wł.



Brytyjski katamaran „Kingfisher” przez kanał La Manche powraca do Plymouth. Po wykryciu usterki w olinowaniu musiano zrezygnować z zawodów o nagrodę Julesa Verne'a za podróż dookoła świata bez zawijania do portów. Fot. EPA-ELTA

USA: Pierwszy ludzki klon jest w Izraelu

Życie od kosmitów?

Brigitte Boisselier, szefowa firmy „Clonaid”, powiedziała w środe przed sądem na Florydzie, że dziewczynka Ewa, którą sekta raelian obwołała pierwszym sklonowanym dzieckiem świata, przebywa w Izraelu.

Sprawa przed florydzkim sądem jest rezultatem kroków podjętych przez tamtejszego prawnika Bernarda Siegla, który wniósł pozew z żądaniem wyznaczenia przez państwo opiekuna dla rzekomo sklonowanego dziecka. Dlatego Clonaid musiał na procesie ujawnić miejsce pobytu dziecka i jego matki.

„Dziecko jest w Izraelu. Nigdy nie było na Florydzie ani w USA, a ja sama nie widziałam go na oczy. Widziałam tylko nagrania wideo” — zeznała pod przysięgą Boisselier.

Bernard Siegel zarzucił firmie Clonaid chęć komercyjnego wykorzystania sklonowanego dziecka. Prawniki twierdzą też, że dziewczynka potrzebuje specjalistycznej opieki medycznej. Jeśli więc sąd uzna, że zdrowie dziecka jest zagrożone, powinien oddać je pod opiekę państwa.

Clonaid ogłosił 27 grudnia zeszłego roku, że dzień wcześniej urodziła się sklonowana dziewczynka. Poinformowano jedynie, że małej dano na imię Ewa i że jej matka jest 31-letnią Amerykanką, której mąż cierpi na bezpłodność. Odmówiono podania jakichkolwiek innych szczegółów.

Pierwotnie zapowiadano udowodnienie, za pomocą testów DNA, że dziecko jest faktycznie klonem. Potem przedstawiciele Clonaid ogłosili jednak, że rodzice nie zgadzają się na badania genetyczne, dopóki nie uzyskają gwarancji, że Ewa nie zostanie im odebrana.

Od czasu narodzin Ewy raelianie ogłosili przyjęcie na świat jeszcze dwojga sklonowanych dzieci — w Europie i w Japonii.

Raelianie głoszą, że życie na Ziemi powstało dzięki manipulacjom genetycznym prowadzonym przez kosmitów. Wskazują na ciele o narodzinach sklonowanego dziecka świat naukowy przywołując wyraz sceptycznie, domagając się dowodów genetycznych.

(PAI)

Niemcy

Ucieczka ze słoniem

Niemiecka policja poszukuje dyrektora cyrku, oskarżonego o znęcanie się nad zwierzętami. Dyrektor zbiegł z zimowej siedziby cyrku w Goeritz w Saksonii-Anhalcie, zabierając ze sobą cyrkową słonice imieniem Kenia.

Szczegóły nie są jeszcze znane. O ucieczce dyrektora, który najpierw uspił, bądź kazał uspić jedną z cyrkowych słonice, a drugą zabrał, udając się w nieznanym kierunku, poinformowała organizacja obrońców zwierząt Animal Public. (PAP)

Rosja

Nie ma Dudinskiej

Słynna rosyjska tancerka baletu klasycznego, była solistka petersburskiego Teatru Maryjskiego Natalia Dudinska zmarła w środe w wieku 90 lat w Petersburgu. Przyczyny śmierci nie podano.

Karierę w Teatrze Maryjskim, noszącym wówczas imię Kirowa, Dudinska rozpoczęła w roku 1931. Tańczyła główne partie w takich baletach klasycznych, jak „Śpiąca Królewna” i „Jezioro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego czy „Kopciuszek” Siergieja Prokofiewa. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. W pierwszej części dnia nie będziesz w najlepszej kondycji psycho-fizycznej. Niekorzystny wpływ Księżycy w Koziorożcu utrudni też Twoje relacje z otoczeniem. Nie licz więc na niczyją pomoc. Zadowolonia przysporzy Ci raczej samodzielna praca.

BYK. Dzień zapowiada się w miarę spokojnie. Ty sam nie będziesz jednak w najlepszym nastroju. Mimo to, większość spraw zarówno zawodowych jak i osobistych zakończy się sukcesem. Dużą rolę w tej materii odegra Twoja intuicja.

BLIŹNIĘTA. Pomimo niezbyt korzystnych aspektów planetarnych, Twoje samopoczucie znacznie się dziś poprawi. Przyczynią się do tego osoby, które zechcą udzielić Ci dobrych rad.

RAK. Dzisiejsza koniunkcja Księżyc/Merkury wywlecze na światło dzienne jakieś niedomagania i kłopoty zdrowotne. Twoje relacje z otoczeniem nie będą najlepsze. Jednak w sprawach zawodowych i interesach wyraźnie się polepszy.

LEW. To będzie trudny dzień. Na Twojej drodze mnożyć się będą różne nieprzewidziane kłopoty i przeszkody. Niewinne z pozoru dyskusje, zamienią się w poważne konflikty. Prawdopodobna także sprzeczka z ukochaną osobą.

PANNA. U niektórych z was nasilą się dziś drobne dolegliwości zdrowotne. Rozłóż więc swoje zajęcia w taki sposób, aby starczyło Ci na wszystko sił. Nadmiar obowiązków rozdziel na współpracowników.

WAGA. Zadania zawodowe pochłoną Cię dziś bez reszty. Za sprawą Księżycy w Koziorożcu będziesz wyjątkowo pracowita i uparcie dążąca do celu. Większość Twoich zamierzeń potoczy się pomyślnie.

SKORPION. Dzień nie zapowiada się zbyt miło. Zarówno w pracy jak i w domu staraj się unikać konfliktów i niedomówień. W każdej sytuacji zachowaj rozwagę. W życiu uczuciowym i sprawach sercowych musisz być bardziej ufnym.

STRZELEC. Brak równowagi wewnętrznej stanie się dziś przyczyną nieporozumień i zdenerwowania. Rób tylko to, co do Ciebie należy. Nie chciej więcej niż możesz osiągnąć. Dobre stosunki ze współpracownikami ułatwią Ci realizację planów.

KOZIOROŻEC. Dzisiejsze wpływy kosmiczne nie będą dla Ciebie korzystne. Jednak upór i kosekwentne dążenie do celu pomogą Ci pokonać większość przeszkód. Osiągnięcia w pracy zawodowej przysporzą korzyści i zadowolenia.

WODNIK. Dzisiaj ogranicz swoje wysiłki tylko do niezbędnych. Rozkojarzenie i nadmierna pobudliwość przeszkodzą Ci w realizacji zaplanowanych zadań. Prawdopodobnie zawiodą też siły i trudno będzie sprostać wymaganiom innych.

RYBY. Dzisiaj możesz liczyć na opiekę i pomoc Gwiazd. Najbardziej sprzyjać będą ciekawym inwestycjom i transakcjom handlowym. Pomogą też pozyskać przychylność sponsorów i współpracowników. Twoje działania wielkimi krokami posuwają się do przodu.



Uśmiechnij się

Rozmawiają żony milicjantów.

— Wiesz, ludzie opowiadają kawały o głupocie milicjantów. Ja czasem myślę, że jest w tym odrobina prawdy. Żeby pomóc mojemu staremu, kupiłam leksykon...

— Ja też bym kupiła, ale nie wiem czy on to będzie jadł.

Na ławce śpi pijak. Podchodzi do niego policjant i pyta:

— A co to jest hotel?

Na to pijak:

— A co to ja jestem informacja turystyczna?

Kowalska urodziła Murzynka. Kowalski patrzy podejrzliwie na żonę.
— To przez ciębie! — broni się Kowalska — Mówiłem ci, żebyś się tyle nie opalała!



W Hongkongu przed świątynią Vong Tai Sin ludzie się modlą, aby Nowy Rok Owcy (Kozy), rozpoczynający się 1 lutego, był szczęśliwy. Święto wiosny potrwa cztery dni. W porcie Viktoria będą fajerkierki. Fot. EPA-ELTA

♥

Komu:

Tekst:

.....

.....

.....

Od kogo:

Wszystkie „uczuciowe” serduszka dla Niej lub dla Niego — należy dostarczyć lub wysłać na adres redakcji do 12 lutego — w dniu św. Walentego wydrukujemy je na specjalnych „walentynkowych” stronach „KW”!

Akcja walentynkowa „Znajdź serduszko!”

Nielegalna fabryka nielegalnego cukru

„Biały” biznes

Pracownicy Litewskiego Biura Policji Kryminalnej i Głównego Komisariatu Policji Wilna zatrzymali 5 osób, podejrzanych o organizowanie przemytu papierosów i cukru. Wykryto również nielegalne przedsiębiorstwo pakowania cukru.

Wykryty przez funkcjonariuszy schemat legalizowania cukru z przemytu pozwala snuć domysły, że aż trzecia część tego produktu na półkach sklepów może być nielegalnego pochodzenia. Trzy podejrzane osoby zostały aresztowane podczas dochodzenia w sprawie

karnej o nielegalny przewóz 20 ton spirytusu z poniewieskiego przedsiębiorstwa „Sema”. Z kolei, w trakcie badania działalności tej grupy, ustalono współników, u których przeprowadzono ponad 15 rewizji.

W Kurszenach np. skonfiskowano 5 mln 197 tys. 600 papierosów z przemytu, około 2 ton cukru nielegalnego pochodzenia. Wykryto też linię paczkowania przemycanego cukru: z jej pomocą przesypany „lewy” cukier do opakowań legalnych producentów tego towaru. Wszczęto sprawy karne.

Trudno uwierzyć w chuliganizm

Poczucie zagrożenia

Kierownicy największej na Litwie sieci sklepów z optyką „Vision express” twierdzą, że poczuli się zagrożeni po wtorkowym nocnym wypadku, kiedy w Wilnie zostały uszkodzone witryny dwóch sklepów z wyrobami optyki.

Jest to już drugi taki napad w historii tych sklepów. Po raz pierwszy witryny rozbito w trzech największych miastach Litwy jesienią 1996 r., również we wtorek, o tej samej godzinie – nieco po północy.

28 stycznia br. około godz. 1 zostały wybite okna wystawowe sklepu „Vision express” przy ul. A. Vienolio w Wilnie. Gdy zadziałał system alarmowy, na miejsce incydentu przybyły ekipa służby ochrony „Falck Security” oraz policja.

Sprawców jednak nie udało się ustalić. Wersję kradzieży się odrzuca, ponieważ stojących za witryną komputera i kasy nie poruszono.

Tej samej nocy próbowano wybić okna salonu „Vision express” przy ul. Niemieckiej. Jednak szkło było bardzo mocne i uodpornione na uderzenia, witryna tylko popękana.

„Nie chcę wysuwać żadnych wersji i w żaden sposób nie śmiałbym oskarżać konkurentów czy partnerów, jednak w zwykły chuliganizm również trudno uwierzyć, ponieważ sytuacja się powtarza i to od razu w dwóch salonach” – twierdziła dyrektor generalny UAB „Vision express” i „Vision express Baltija” Natalija Pincziuka.

Straty litewsko-niemieckie

Jak w strasznym filmie

W rejonie koszedarskim w tym tygodniu zrabowano ciężarówkę, należąca do litewsko-niemieckiej spółki „Trado”, załadowaną sprzętem technicznym. Straty się ustala.

O przestępstwie poinformował policję we środę wieczorem kierowca samochodu S. V. (1960 r. ur.). Jak oświadczył mężczyzna, wczesnym rankiem napadnięto go na szosie Merkinė-Jeznas-Antakalnis, na stacji paliwowej w pobliżu wsi Migoniai, gdzie się zatrzymał

na nocleg. Gdy kierowca spał, około godz. 5 rano, do kabiny Volvo FM 12 wdarli się 3-4 zamaskowani osobnicy, którzy związali kierowcę, zalepili mu oczy i odwieźli ciężarówką o kilka kilometrów. Poszkodowanego potem wsadzono do innego samochodu i odwieziono do jakiegoś budynku, gdzie go cały dzień pilnowano. O godz. 18.20 napastnicy zawieźli kierowcę do rejonu kowieńskiego i tam wypuścili.

Więźniowie ranią się umyślnie

Uratowali życie

Strażnicy wileńskiego więzienia-aresztu na Łukiszkach uratowali życie więźnia, który próbował popełnić samobójstwo.

Podejrzane zachowanie się jednego ze skazanych we środę po południu zauważył jeden ze strażników aresztu. Przez „judasza” w drzwiach celi funkcjonariusz zobaczył, że Erikas K. stoi na górnej pryczy, a szyję ma okręconą sznurkiem z prześcieradeł. Inny koniec sznura był przymocowany do krat okiennych, pod sufitem. Strażnik wezwał starszego funkcjonariusza bloku, otworzył drzwi celi i skoczył do niedoszłego samobójcy. Tamten wtedy zeskoczył z pryczy i zawisł. Pracownicy więzienia schwycili nieszczonego i zdjęli z pętli.

Uratowany 17-latek twierdził, że do samobójstwa popchnęła go możliwość przeniesienia go do kowieńskiego więzienia-aresztu robót wychowawczych dla nieletnich. Przebywał on tam przez kilka tygodni, do 4 grudnia ub. r.

Przebywający w jednej celi z Erikasem inny nieletni powiedział funk-

cjonariuszom, że o zamiarach sąsiada nic nie wiedział, wypadku nie widział, bo leżał odwrócony twarzą do ściany.

Pracownicy więzienia nie odrzucają wersji, że Erikas, chcąc trafić do szpitala i uniknąć przeniesienia, zaizolował próbę samobójstwa.

Zdaniem dyrektora zakładu karnego Aleksandra Davidonisa, skazani oraz aresztowani umyślnie się ranią prawie codziennie: przecinają żyły, potykają różne przedmioty. Jednych popychają do tego naruszenia psychiki, na innych działa depresja, jeszcze inni chcą trafić do szpitala, urozmaicając sobie życie. Dlatego strażnicy muszą stale obserwować, co się dzieje w celach. Szczególnie uważnie obserwuje się nieletnich.

Erikasa K. po rozmowie z więziennym psychiatrą, umieszczono w szpitalu. Chłopak, który w sierpniu ukończył 18 lat, oskarżony jest, że 28 października ub. r. we wsi Mikalniai w rejonie wileńskim zgwałcił w sposób zboczony nieletnią J. J. Sprawa ta jeszcze nie została przekazana do sądu.

Stolica kryminalna

Ochroniarze nie słyszeli alarmu

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, 29 stycznia w stolicy zanotowano 87 przestępstw, w tym: 5 obrażeń ciała, 2 rabunki, 5 przypadków zniszczenia mienia, 8 ekscesów chuligańskich, 1 fakt fałszowania dokumentów, 2 oszustwa i 64 kradzieże. Urowadzono 3 samochody, znaleziono – 1. Okradziono 17 pojazdów i 6 mieszkań. Znaleziono zwłoki jednej osoby.

Do Santoryskiego Szpitala Dziecięcego przywieziono nieletnią, która powiedziała, że w domu przy ul. Rinktinės zranił ją konkubin matki. U 8-letniej V. B. ustalono wstrząs mózgu oraz uszkodzenie oka. Trwa dochodzenie.

Mieszkaniec ul. Jeruzalės S. L. zawiadomił policję, że 28 stycznia około godz. 18, gdy pracował w węźle ciepłowniczym, przyszedł około 30-letni mężczyzna, przedstawił dokument, podobny do legitymacji policjanta i uderzył pracującego pięścią. Nieznajomy groził też innym robotnikom, wypędził ich i zamknął węzeł.

O godz. 21.45 otrzymano zawiadomienie, że na zbiorniku z gazem,

znajdującym się na stacji paliwowej „Statoil” przy ul. Geležinio vilko, znaleziono pakiet podobny do ładunku wybuchowego, z migającą lampką i mechanizmem zegarowym. Ustalono, że jest to tylko imitacja.

O godz. 14.25 do przedszkola-żłobka „Žirmūnelai” D. M. przyprawdziła około 2-letnią dziewczynkę, która bez opieki chodziła po ulicy. Dziecko odwieziono do komisariatu, gdzie medycy dziecko zbadali. Ustalono, że była to G. D. (2000 r. ur.). Dziewczynkę odwieziono do domu dziecka.

Wczoraj Główny Komisariat Policji został zawiadomiony, że w dniach 28-29 stycznia ze sklepu „Elix” przy al. Savanorių, po podniesieniu ochronnych żaluzji i wybiciu szyby okiennej, skradziono, według danych wstępnych, 6 kamer wideo. Obiekt ochrania, służba ochrony „Komanda”, której ekipa, chociaż sygnalizacja była włączona, na miejsce zdarzenia nie przybyła. Prawdopodobnie, ochroniarze będą musieli wypłacić odszkodowanie.

Strażacy pracowali całą noc

Budynek się spalił

Stołeczni strażacy całą wczorajszą noc gasili ogień w hali wyrobów z drewna spółki rolnej „Jarmeta” w Czekoniszkach (rejon wileński).

Pożar wybuchł przed godz. 1 w nocy. Ogień objął pomieszczenie o rozmiarach 43 m długości i 8 szerokości. Znajdowało się w nim wiele sprzętu i wyrobów z drewna. Na miejsce wypadku skierowano 8 wozów strażackich z ekipami. Pożar

zlokalizowano po 3 godzinach, jednak strażacy pracowali do samego rana, polewając trociny i inne materiały łatwopalne.

Całe pomieszczenie się spaliło, jak też obrabiarki i 40 m sześć. desek dekoracyjnych. Dużo sprzętu udało się wynieść. Zabezpieczono też przed ogniem pobliski budynek i samochód. Straty i przyczyny pożaru się ustala.



Wileńscy funkcjonariusze poszukują Aleksandra Pavlovasa (1988 r. ur.), który 11 stycznia br. wyszedł z domu i zaginął. Rysopis: wzrost około 160 cm, oczy niebieskie, włosy jasne, proste. Nieletni może przebywać i nocować w kawiarniach internetowych. Osoby, które wiedzą o miejscu pobytu Aleksandra, proszone są o zawiadomienie policji pod nr tel. 271 87 32 lub 02.

Butkevičius „ugrzązł” w Gruzji

Sąd zaczeka

Sesja plenarna wydziału spraw karnych Sądu Najwyższego odłożyła wczoraj ponowne rozpatrywanie sprawy karnej byłego posła na Sejm Audriusa Butkevičiusa, skazanego za próbę oszustwa.

Mieszkający prawie od roku w Gruzji Butkevičius pisemnie poinformował sąd, że nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o posiedzeniu, odbywającym się na Litwie. Dowiedział się o tym telefonicznie od swych adwokatów, a jako że z przyczyn technicznych przyjechać nie może, poprosił więc o odroczenie posiedzenia. Sędzia Jonas Riepišas powiedział, że Butkevičiusa o posiedzeniu poinformowano pod wskazanym adresem w Kownie. Kiedy odbędzie się następne posiedzenie – nie wiadomo.

Prokurator Prokuratury Generalnej Rolandas Tilindis uważa jednak, że nieobecność byłego parlamentarzysty nie przeszkadza rozpatrzeniu sprawy, ponieważ wie on o miejscu i terminie jej rozpatrzenia. Jego adwokat zaś Romas Andrius twierdził, że łączność z miejscowością, w której od 9 miesięcy przebywa Butkevičius, jest bardzo utrudniona. Jak powiedział sam były poseł, jego praca w Gruzji jest związana „z politycznym konsultowaniem”.

W listopadzie 1998 r. Butkevičius został skazany na 5,6 lat więzienia, grzywnę w wysokości 50 000 litów i konfiskatę połowy mienia. Do winy nigdy się nie przyznał i wygrał nawet sprawę w Strasburgu o naruszenie jego praw i swobód.

Na podstawie ELTA i BNS
stronę przygotowała Irena Litwin

Kryminały

17-letni samobójca

W Wilnie, w lesie w pobliżu dzielnicy Pilaitė, we środę znaleziono wiszące zwłoki młodego mężczyzny. Ciało 17-letniego mieszkańca ul. Vydūno Rytisa M., wiszącego na sznurze, zarzuconym na drzewo, znalazł tego dnia po południu mieszkaniec tej dzielnicy. Trwa dochodzenie.

Bił się z wujkiem

W rejonie kiejdańskim znaleziono zwłoki zamordowanego Vincasa Šulcasa. Na podstawie podejrzenia o zabójstwo zatrzymano i osadzono w areszcie siostrzeńca denata. Ciało 59-letniego mieszkańca wsi Juciūnai we wtorek wieczorem znalazła jego matka. Mężczyzna leżał w przedsiönku domu, na jego ciele widniały ślady pobicia, na głowie rany. W areszcie osadzono 24-letniego Dainiusa Dapkusa. Jak podaje policja, we wtorek Šulcas razem z siostrzeńcem był w lesie, skąd obaj wrócili nietrzeźwi. Konflikt między mężczyznami wybuchł już w domu. Podejrzany podczas zatrzymania nie negował, że bił się ze swym wujkiem. Z jakiego powodu – na razie nie wiadomo. W grudniu ub. r. Dapkus wrócił z więzienia.

Biznes na emerycie

Kłajpedzcy funkcjonariusze osadzili w areszcie mieszkańca rejonu kłajpedzkiego – 27-letniego Audriusa Venckusa, który od jednego kłajpedzkiego emeryta wyludził 4 000 litów. Starszy pan w środę stycznia zgłosił się do policji, zawiadamiając, iż zadzwoniła do niego nieznajoma dziewczyna, przedstawiła się jako jego córka i opowiedziała o domniemanym wypadku drogowym. „Córka” poprosiła, żeby ojciec wyszedł na podwórze i mężczyźni w samochodzie przekazał 4 000 litów. Emeryt zrobił, jak mu kazano. Później oszuści zażądali od niego jeszcze 6 tys. litów. Mężczyzna jednak więcej pieniędzy nie miał i postanowił zadzwonić do córki, po czym oszustwo wykryło się. Na szczęście, uszkodzony zapamiętał numery samochodu. 21 stycznia biały Opel Astra znaleziono w pobliżu domu w Kretingalė, gdzie mieszkają bracia Audrius i Tomas Venckusowie ze swymi przyjaciółkami.

Żywy bagaż

Pracownicy Lotniska Wileńskiego we środę byli bardzo zdziwieni, gdy w oddziale bagażowym przybyłego z Nadżibu (Mauritania) samolotu znaleźli czarnoskórego mężczyznę. Ukryty wśród walizek mężczyzna miał na sobie tylko cienkie palto i... kapie. Pogranicznicy dali nieszczonego herbaty i wezwali lekarzy, którzy zaaplikowali zmarzniętemu leki uspokajające. Przybysz nie miał żadnych dokumentów i znał tylko kilka francuskich słów. Według danych wstępnych, mężczyzna jest 23-letnim obywatelem Mali. Jak się obcokrajowiec znalazł wśród bagażu – na razie nie wiadomo. Afrykańczyka umieszczono w centrum dla uchodźców.

Salon i szkoła piękności przy alei Giedymina

„Kaprizas” spełni każdy kaprys



Klientkami studium są zarówno młode, jak i starsze panie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pieć piękna nosi takie dumne miano nie bez uzasadnienia. Wiadomo, że każda dama ma własny urok. Czasami jednak naturze trzeba trochę pomóc. Nieco różu na policzki, odpowiednia fryzura i już z Kociuszka dziewczyna zamienia się w piękną królową. Niekiedy ten proces metamorfozy wymaga pomocy z zewnątrz – po to właśnie fryzjerzy, styliści, salony piękności...

Jedno z takich studiów urody rozlokowało się w podwórzu na początku alei Giedymina. Kierowniczką salonu „Kaprizas” jest pani Lila Kuncewicz. Widzowie, obecni na finale konkursu „Dziewczyna „Kuriera” 2002” mogli podziwiać efekty pracy specjalistów zakładu – makiżaż i fryzury wielu dziewcząt wykonano właśnie tam.

Najstarsza uczennica miała 43 lata

Jednak „Kaprizas” to nie tylko salon piękności. Mieści się tu także, a raczej przede wszystkim, szkoła fryzjerstwa, kosmetyki i manicure, założona przed trzema laty. Zostać uczennicą takiej szkoły może każda dziewczyna, posiadająca średnie wykształcenie. Po ukończeniu kursów uczestnicy otrzymują dyplom wydany przez Ministerstwo Oświaty. Nauka fryzjerstwa trwa pół roku, kwalifikacje kosmetyczki można otrzymać po czterech miesiącach. Z każdą uczennicą nauczyciele pracują indywidualnie, dopiero praktyki odbywają dziewczyny wspólnie. Najczęściej uczennicami szkoły stają się młode dziewczyny, ale pani Lila wspomina też kobietę, która

w wieku 43 lat pomyślnie ukończyła kursy. Zarówno praktykantki, jak i specjaliści zakładu są różnych narodowości. Są wśród nich Polki, Litwinki, Rosjanki. Większość z pań rozmawia we wszystkich trzech językach, mogą się porozumieć z każdym klientem w jego ojczystej mowie.

Zdolności też potrzebne

Teoretycznie fryzjerka, kosmetyczką może zostać każda. Jednak znacznie lepiej powodzi się tym, które mają zdolności plastyczne. Wtedy pomaga im fantazja, inwencja twórcza. Wystarczy wówczas jednego spojrzenia na twarz klientki, żeby określić, w jakim makiżażu, jakiej fryzurze najbardziej będzie jej do twarzy. Panie, które mają mniej zdolności, zapamiętują standardy, kanony, które potem stosują w pracy. Ale brak im wyobraźni, żeby zrobić coś niezwykłego. Dlatego wszyscy pracodawcy cenią nie tylko pracowitość i sumienność, ale też wrodzony talent.

Ludzie patrzą pod nogi

Salon ma swoich stałych klientów. Najczęściej są to ludzie pracujący w okolicznych biurach. Wpadają także studenci, emeryci, bo praca praktykantek kosztuje bardzo tanio. Jeśli ktoś chce mieć fryzurę, wykonaną przez fachowca, płaci nieco drożej. Mimo to na brak klientów salon nie narzeka. Co prawda, wraz z rozpoczęciem renowacji alei Giedymina ich ilość znacznie się zmniejszyła. Jak mówi pani Lila, lu-

dzie patrzą teraz pod nogi, żeby nie wpaść do jakiejś jamy, i nie zauważają szyldów reklamowych. Dlatego pracownicy z utęsknieniem czekają na lipiec, kiedy skończy się „remont” miasta.

Skromna twarz, jaskrawa fryzura

Poproszona o podanie tendencji w zakresie makiżażu i fryzur, dominujących w tym sezonie, pani Lila mówi, że jeśli chodzi o malowanie twarzy klientki stawiają na naturalność. Nawet wybierając się na wieczorne przyjęcie wzbierają się przed jaskrawszym makiżażem. Panują klasyczne, stonowane kolory. Co prawda w swoim gronie uczennice nie rezygnują z eksperymentów – wypróbują mocne makiżaje, nawet z ozdobnymi elementami, np. kwiatkiem na policzku. Jednak klientki twardo pozostają przy skromności.

Zupełnie inaczej sprawa ma się z fryzurami – tu żadna ekstrawagancja nie jest zbyt szokująca. Maluje się pasemka albo całe kawałki włosów na jaskrawo różowe, fioletowe, czerwone kolory. Jeśli chodzi o formę, dominują postrzępione, asymetryczne fryzury. „Na głowie spokoju nie ma” – podsumowuje pani Kuncewicz. W salonie wykonuje się też masaż twarzy. Pracownicy potrafią też robić efektowny manicure – malują na paznokciach prawdziwe małe arcydzieła. Studium piękności, usprawiedliwiając swoją nazwę, potrafi zaspokoić kaprys każdej kobiety, niezależnie od wieku.

Małgorzata Kozicz

Madonna zostaje w Stanach

Zbyt szare niebo

44-letnia piosenkarka pop, Madonna, odwraca się plecami do Wielkiej Brytanii. Gwiazda postanowiła zamieszkać w Stanach Zjednoczonych.

Jak podała prasa amerykańska, wokalistka swoje dzieci, Lourdes i Rocco'a zapisała do szkół i przedszkoli w Los Angeles. Prawdopodobnie rodzina planuje zostać tam na dłużej. Podstawową przyczyną takiej decyzji jest chłodny i wilgotny klimat Anglii. Jednakże mąż piosenkarki, Guy Ritchie, tęskni za swoją pokrytą mgłą i smogiem ojczyzną. Agent Madonny ogłaszał nieraz, że ostatecz-

nie rodzinka wróci do Wielkiej Brytanii. Na razie wygrzewa się w kalifornijskim słońcu.

Jak powiedział prasie ojciec Guy'a, John, Madonnę przyciągało zawsze szare niebo nad Londynem.

Mimo to teściowie zmartwili się nagłą decyzją znanej synowej, która spakowała manatki dwa dni przed świętami Bożego Narodzenia. „Po prostu spakowali się i wyjechali” – żalił się John Ritchie.

Zbliża się luty – miesiąc dosyć kontrowersyjny. Niby zimny i mroźny, ale to właśnie w lutym obchodzimy gorące święto zakochanych – Walentynki. Z tej okazji także telewizja „11 Kanalas” przygotowała prezent dla swoich widzów. 14 lutego, w piątek, o godz. 21 zapraszamy do oglądania reportażu z finału konkursu „Dziewczyna „Kuriera” 2002”.

Nowa piosenka byłych członków „Foje”

Zwrócą muzykę na scenę

Dziś wieczorem, podczas wręczenia litewskich nagród muzycznych „Radiocentro apdovanojimai” widzowie usłyszą nową piosenkę popularnego wykonawcy, Andriusa Mamontovasa. Jest to zupełnie nowy, nigdzie nie ogłaszany i nie wykonywany utwór tego wokalisty, który zapisał wraz z byłym członkiem grupy „Foje”, Arnoldasem Lukościusem.

Piosenka pod tytułem „Ten, kur laukia naktis” trafi prawdopodobnie do nowego albumu piosenkarza, nad którym pracuje od sierpnia ubiegłego roku.

„Bardzo cieszę się z ponownej współpracy z Arnoldasem – powiedział Mamontovas dziennikarzom. – W obecnych czasach, gdy słuchacz stał się konsumentem, a twórczość – sprzedawaniem masowego produktu, chcemy zwrócić prawdziwą muzykę na scenę.”

Mamontovas pretenduje dzisiaj do dwóch nagród – jest nominowany w kategoriach „Wykonawca Roku” i autor „Piosenki Roku” za „O, meile!”. Jak informował już „Kurier Wileński”, utwór ten doczekał się uznania także słuchaczy Radia Li-

tewskiego, którzy przyznali mu tytuł Najlepszej i Najdźwięczniejszej Piosenki.

Konkurentami Mamontovasa w nominacji „Wykonawca Roku” są Aivaras Stepukonis (który odniósł fiasko w ubiegłorocznym konkursie „Eurowizji”), Alanas Chošnaus i Marijonas Mikutavičius. Natomiast w kategorii piosenki „O, meile!” zmagać się będzie z kawałkiem grupy „Biplan” – „Anzelmutė”, Gintarė – „Debesėlis”. W szranki stają też „Skamp” i Vytautas Kernagis z piosenką „Mūsų dienos kaip šventė” i ŽAS ze swoją „Palanga močiučiu”.

Wręczenie nagród Radiocentra będzie pierwszym wystąpieniem muzycznym Mamontovasa w tym roku. W lutym wokalista zamierza kontynuować pracę nad nowym albumem, którego wydanie planuje się na drugą połowę marca. Potem w planach piosenkarza leży wielkie tournée po Litwie.

Obecnie na antenie litewskich rozgłośni radiowych powodzeniem cieszy się utwór Mamontovasa „Spalvoti sapnai”, który szturmuje listy przebojów.

Ciąg dalszy „Władcy Pierścieni” – na dużym ekranie

Nowe przygody Froda

W ciągu ostatniego tygodnia kina litewskie są wypełnione widzami. Na ekrany weszła druga część trylogii Tolkiena, „Dwie Wieże”. Film emitują największe stołeczne kina, między innymi „Lietuva”, „Akropolio kinas”, jak też świeżo otwarte „Coca Cola Plaza”. Niewątpliwie do tak wielkiej popularności przyczynił się sukces poprzedniego filmu z tego cyklu.

Pierwsza część ekranizacji trylogii, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia”, zdobyła w ubiegłym roku 13 nominacji do Oscarów. Cztery z nich zamieniły się w statuetki amerykańskiej Akademii – za zdjęcia, efekty wizualne, muzykę i charakterystykę.

Zakłęcia, elfy, niebezpieczeństwa

W drugiej części trylogii, po rozpadzie Drużyny Pierścienia, bohaterowie działają w trzech oddzielnych grupach. Do Froda (Elijah Wood) i Sama (Sean Astin) dołącza Gollum (Andy Serkis – w filmie wykorzystano głos aktora oraz jego ruchy, poddając je komputerowemu przetworzeniu). Gollum – ciągle wahający się, czy wspierać hobbitów czy ich zdradzić – prowadzi Froda i Sama do Mordoru.

Aragorn (Viggo Mortensen), elf Legolas (Orlando Bloom) i krasnolud Gimli (John Rhys-Davies) docierają do obleżonego królestwa Rohanu. Król Theoden (Bernard Hill) padł ofiarą zakłęcia złego czarownika Sarumana (Christopher Lee). Królestwu grozi niebezpieczeństwo. Aragorn z przyjaciółmi postanawiają stawić mu czoła.

Dwaj hobbitci – Merry (Dominic Monaghan) i Pippin (Billy Boyd) – trafiają do tajemniczego lasu Fangorn, gdzie spotykają sojusznika – Drzewca, pasterza drzew, pochodzącego z prastarego rodu Entów.

W postać księżniczki Eowiny (największa rola żeńska w wątku królestwa Rohanu) wcieliła się Miranda Otto – aktorka, która nie grała w pierwszej części trylogii (pojawia się także w części trzeciej). Wcześniej Otto wystąpiła w roli głównej w filmie Agnieszki Holland „Julia wraca do domu”.

Imponujące efekty specjalne

W powstawaniu filmu – podobnie jak w przypadku „Drużyny Pierścienia” – dużą rolę odegrały efekty specjalne. Największym wyzwaniem dla animatorów, posługujących się technikami komputerowymi, była postać Golluma. Odgrywając tę postać aktor wykreował całą rolę w specjalnym kostiumie. Było to rejestrowane przez komputer. Ruchy aktora były następnie przetwarzane cyfrowo.

„Ciało Golluma liczy około 300 mięśni. Ma normalny, pełny szkielet i system mięśni funkcjonalnych, który odpowiada za to, co widać pod skórą stworzenia. Największym wyzwaniem była dla nas jego twarz. Gollum musiał grać wraz z pozostałymi postaciami. Wykorzystaliśmy system około 250 różnych wyrazów oblicza, pomiędzy którymi mogliśmy płynnie przechodzić” – tłumaczył twórca postaci, Eric Sainden.

Skomplikowanym zadaniem było także stworzenie wielkiej postaci Drzewca, noszącego na swoich gałęziach Merry'ego i Pippina. Głosu użył entowi odtwórca roli krasnoluda Gimiego, John Rhys-Davies. Finał „Dwóch Wież” to jedna z największych scen akcji w całej trylogii – wielka bitwa w Helmowym Jarze.

Na litewskie ekrany film wszedł około tygodnia temu. Pierwsza część „Władcy Pierścieni” odniosła w ubiegłym roku na naszych ekranach wielki sukces.

Zdrowie kobiety

Prawdy i mity o gorączce

Czujesz dreszcze, zimno ci i gorąco? To sygnał, że organizm podniósł temperaturę, by walczyć z chorobą. Zatem gorączka to nasz przyjaciel? Nie zawsze. Wyjaśniamy dotyczące jej wątpliwości.

Z leków obniżających gorączkę najlepsze są leki przeciwzapalne. Co prawda, lekarstwa te jednak nie są wskazane osobom z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy. Dzieciom wolno podawać tylko środki wyłącznie dla nich przeznaczone, w postaci czopków lub syropów.

Przy podwyższonej temperaturze trzeba dużo pić.

Prawda. Podczas gorączki organizm wydziela pot, który parując, ochładza ciało. Im więcej go wytworzy, tym lepiej. Razem z potem pozbywamy się szkodliwych produktów przemiany materii, powstałych w czasie infekcji. Najlepszymi środkami napotnymi są napary z ziół – czarnego bzu, lipy i herbata z malin. Trzeba pić kilka razy dziennie.

Zimne okłady doskonale zbijają gorączkę.

Prawda. Osobę gorączkującą owijają prześcieradłem lub kilkoma ręcznikami zmoczonymi w wodzie (jej temperatura powinna być o dwa stopnie niższa od temperatury ciała chorego), a następnie welnianym kocem. Okłady trzeba zmieniać co 15–20 minut, aż temperatura ciała obniży się.

Chorego z gorączką trzeba trzymać w cieple

Nieprawda. Otulanie ciepłą kołdrą i odkręcanie kaloryferów pogorszy mu jedynie samopoczucie. Zamiast tego, obniżmy temperaturę w pokoju, by nie przekraczała 20 stopni i porządnie wywietrzmy mieszkanie. Można też włączyć wentylator (ale tak, aby osoba gorączkująca nie była narażona na bezpośredni podmuch). Warto zamienić kołdrę na lekki koc, nałożyć choremu piżamę lub koszulkę z naturalnego materiału, który wchłania pot.

Gorączkę należy „głodzić”.

Nieprawda. Organizm potrzebuje dużej ilości kalorii do walki z infekcją. Potrawy powinny być lekkostawne i podawane w mniejszych porcjach, ale za to częściej. Zamiast kotleta schabowego, należy zjeść na obiad rosół z kurczaka i gotowane warzywa. Poza napotnymi herbatkami można sięgnąć po soki owocowe i warzywne.

Gorączkę musimy zawsze obniżyć.

Nieprawda. W temperaturze ponad 37,5 st. C. bakterie rozmnażają się wolniej, a wiele wirusów przestaje się rozwijać. Gorączka pobudza reakcję układu odpornościowego i sprzyja produkcji przeciwciał. Należy zacząć z nią walczyć dopiero wtedy, gdy przekroczy 39 u dorosłych i 38,5 st. C. u dzieci. Wtedy jest już obciążeniem dla serca i nerek, a u dzieci może doprowadzić do szybkiego odwodnienia.

Jestem mamą

Jeśli jesteś rodzicem dyslektyka

Bazgrzą jak kura pazurem, robią błąd za błędem. Ich szkolne kariery zaczynają się od fatalnych ocen i upokorzeń. Dlatego często przestają wierzyć w siebie. A przecież dysleksja to nie upośledzenie, lecz choroba, którą można leczyć.

Pamiętaj, że inteligencja Twojego dziecka mieści się w normie, a często jest wyższa od średniej. Aby Twoje dziecko odnosiło sukcesy, uniknęło szykan i nie nabrało przekonania, że jest gorsze od innych, powinno być otoczone większą troską i poddane terapii.

Nie traktuj dziecka jak chorego, leniwego czy krnąbrnego. Nie karz, nie wyśmiewaj w nadziei, że je to zmobilizuje.

Nie lódz się, że samo z tego wyrośnie, weźmie się w garść, czy ktoś je wyleczy. Skontaktuj się ze specjalistami: psychologiem, logopedą, pedagogiem. Skieruj dziecko na zajęcia reedukacyjne. Rozwijaj

wrodzone talenty dziecka. Chwal je za wszystkie osiągnięcia. Współpracuj z nauczycielami. Dbaj, żeby przestrzegali jego praw. Dziecko z dysleksją doskonale może sobie poradzić w normalnej szkole, pod warunkiem, że nie stawia mu się ocen za błędy ortograficzne i nie naraża się na najbardziej stresujące sytuacje.

Najnowsze badania amerykańskich naukowców dowodzą, że dysleksja może być znakiem, iż w naszym mózgu drzemie niezwykle talent. To nie upośledzenie, a dar. Od nas zależy, czy będziemy potrafili go wykorzystać. Mózgi osób dotkniętych dysleksją różnią się budową od mózgow prz przeciętnych ludzi. Kłopoty z czytaniem i pisanem to nie jedyny tego efekt – drugim może być właśnie geniusz. Sławni dyslektycy to m. in. Tomasz Edison, wynalazca fonografu i żarówki elektrycznej, Agata Christie, autorka popularnych kryminałów.

Słowniczek kosmetyczny

Przed lustrem

Na opakowaniach kosmetyków i w artykułach, poświęconych urodzie, pojawiają się nazwy składników, które nie dla wszystkich są zrozumiałe. Spróbujmy rozszyfrować, co pod nimi się kryje.

Przeciwutleniające – neutralizują wolne rodniki. Przeciwutleniającami są witaminy, zwłaszcza E i C, oraz bioflanoidy, substancje pozyskiwane z roślin (np. z ciemnych winogron). Skutecznie walczą z wolnymi rodnikami, które przyspieszają

starzenie się skóry. Powstawaniu wolnych rodników sprzyjają np. promienie ultrafioletowe i smog. Dlatego przeciwutleniające dodawane są głównie do kremów na dzień.

Panthenol – nawilża, koi podrażnienia. Inaczej – prowitamina B5. Pobudza komórki do regeneracji, nawilża i łagodzi podrażnienia. Dlatego panthenol dodaje się do kosmetyków dla cery wrażliwej. Panthenol – to częsty składnik szampunów i odżywek do włosów.

Kupujemy je raz na 5-10 lat

Zegar — ozdobą czy koniecznością

Od dziesięciu lat na Litwie działa spółka „Savas laikas”, która otworzyła w Wilnie już kilka salonów zegarków pod nazwą „Ženeva”. Nabyć tu można zegarki słynnych firm szwajcarskich, hiszpańskich i francuskich, takich jak OMEGA, MICHEL HERBELIN, RADO, RAMOND WEIL i wiele innych. Zdaniem kierowniczki sklepu Lenory Vaitkevičienė, moda w tej dziedzinie nie jest tak zmienna, jej tendencje utrzymują się w ciągu kilku lat.

Jak twierdzi kierowniczka sklepu, kobieta kupuje sobie zegarek, gdy naprawdę go potrzebuje, mężczyźni natomiast traktują go jako bardzo ważną część ich wyglądu, interesują się modą i przy wyborze zegarków często są doradcami kobiet.

– Jeżeli kobieta kieruje się raczej estetyką, wyglądem zegarka, to mężczyzna najczęściej doradzi kobiecie lub sam jej kupi czasomierz droższy, bardziej znanej firmy – twierdzi Vaitkevičienė.

Klasyka ponad modą

Zdaniem sprzedawcy – konsultanta Viktorasa Gužauskasa, produkujące zegarki firmy, mające kilkusetletnie tradycje, proponują swym klientom modele klasyczne, które są ponad modą i zawsze znajdują nabywców w dowolnym punkcie kuli ziemskiej. Jednak, każdy sezon ma swą twarz, a to oznacza, że niewielkie zmiany nawet w najbardziej klasycznym podejściu da się zauważyć. Chodzi tu o sam materiał. Ostatnio – to znaczy od kilku lat, bardzo modne stały się zimne pokrycia, o białym odcieniu – stal, białe złoto itd. I jeżeli do niedawna złoto było dość niepopularne, dziś ta sytuacja powoli się zmienia. Coraz częściej ludzie pytają o zegarki ze złota.

Chcę zegarek jak u Bondy

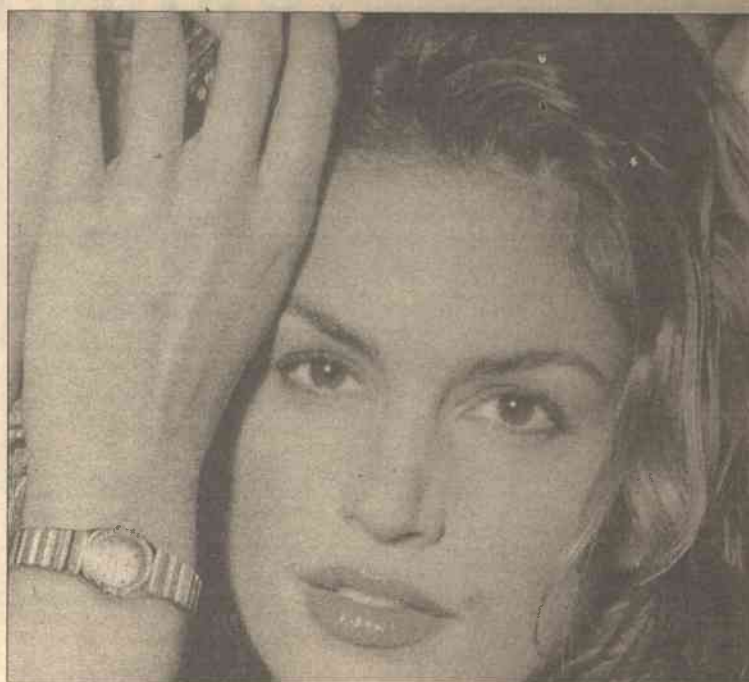
Najbardziej znane na Litwie są zegarki firmy Omega, które stanowią swego rodzaju wizytówkę dobrego gustu. Kierownictwo tej słynnej szwajcarskiej firmy jako swych ambasadorów wybiera znane modelki czy sportowców i wówczas ta czy inna linia kojarzy się z konkretną osobą. Na Litwie również nie brakuje takich, którzy chcieliby nosić taki sam zegarek, jak filmowy James Bond. Cena tych zegarków w wileńskiej „Ženevie” – od 3 tysięcy litów i wzwyż. Wszystko zależy od konkretnego modelu.

– Bardzo popularne w tym sezonie są zegarki upiękzone brylantami, nie tylko damskie, ale też męskie. Dotychczas wiele kobiet uważa, że zegarek powinien stanowić całość z innymi upiękzeniami, które akurat ma na sobie. Wiem, że istnieje również odmienne zdanie, iż zegarek jest ozdobą samo przez się i nie musi być łączony z innymi dodatkami. Jednak każda osoba ma prawo wyboru i my możemy jedynie doradzać – dodaje Gužauskas.

Ma być odporny na uderzenia

Pan Viktoras jest zdziwiony, że często klienci, nabywając zegarki, pytają, czy będzie odporny na uderzenia.

– Wówczas mówię: czy nie jest dziwne, że gdy ktoś kupuje samochód, to nie pyta o odporność na



Dotychczas wiele kobiet uważa, że zegarek powinien stanowić całość z innymi upiękzeniami, które akurat ma na sobie

uderzenia, a gdy zegarek – pyta. Wszystko zależy, jak i gdzie ten zegarek będziemy nosili. Przecież nie kupujemy zegarka za kilka tysięcy litów, a potem idziemy z nim na biwak. Odpowiednio szanowany będzie nam służył przez wiele lat, jednak nie jest to zakup do końca życia. Przecież, jak każda inna rzecz, po kilku latach nam się znudzi, zniszczy się, a i moda będzie inna, więc z pewnością zechcemy go zmienić. Mogę zachęcić jedynie, że powinniśmy mieć kilka zegarków. To nie znaczy, że do każdej kreacji inny, lecz chociażby codzienny i od święta... – mówi Gužauskas.

Czerń i brąz bez konkurencji

Nie bez znaczenia są też bransolety. Jeżeli mówimy o tych tradycyjnych skórzanych paskach, to na Litwie do niedawna miały wzięcie jedynie dwa kolory: czerń i brąz. Kiedyś salony ogłosiły akcję wymiany pasków, to te przyniesione były wyłącznie w dwóch kolorach.

– Dziś, jeżeli przejrzymy katalogi światowych firm, produkujących zegarki, to wybór jest ogromny – zielone, czerwone, seledynowe, liliowe i wiele innych wspaniałych kolorów. Mając dziesięcioletnie doświadczenie w tej branży mogę powiedzieć, że pewne zmiany obyczajowe już następują i mamy chętnych nabywców również kolorowych pasków – powiedziała pani Vaitkevičienė.

Tradycyjny prezent

Ostatnio w modzie zegarków przeważają większe formy również dla kobiet. Duży zegarek nawet na drobnym nadgarstku wygląda imponująco. Produkowany jest z białego złota i często upiękaszony diamentami lub innymi szlachetnymi kamieniami.

– Jeśli kiedyś wybór fasonu bardzo często zależał od wieku osoby kupującej, to dziś możemy twierdzić, że jedynie od mody i jakości. Często osoba bardzo młoda decyduje się na klasykę w jej najmocniejszym wydaniu i, odwrotnie, kobieta starsza wybiera najmodniejszy, awangardowy model – twierdzi kierowniczka sklepu.

Zegary na rękę, na kominek, czy na ścianę od dawna są uważane za najbardziej trafne prezenty z okazji jubileuszy, ukończenia wyższych uczelni, szkół, imprez służbowych. Z pewnością są dobrą pamiątką. Je-

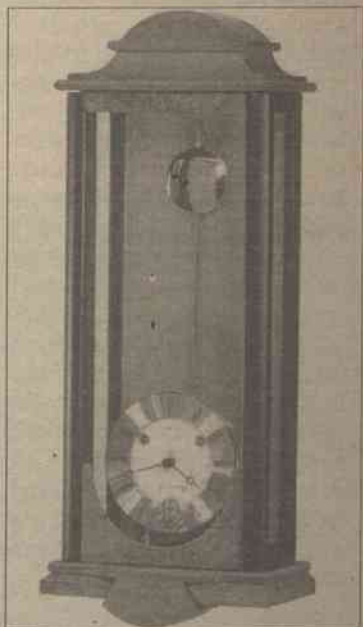
śli chodzi o zegary ściennie, to moda jest bardziej zmienna, w salonach widzimy ogromny ich wybór, który może zadowolić najbardziej wybrednego klienta. Rozpoczynając od tradycyjnych i kończąc na bardzo nowoczesnych, które są nabywane do wnętrza korporacji i firm, urzędzonych w nowoczesnym stylu.

– Nowością zegarów ściennych i zwykłych budzików jest mechanizm, którego zupełnie nie słyszymy. Niestety, nasze życie pełne napięć i stresów często do pracy wymaga absolutnej ciszy, gdy nawet tykanie zegarka może stać się przyczyną bólu głowy. Dla szczególnie wrażliwych proponujemy zegarki, jak my to nazywamy, z „pływającą wskazówką” – mówi pani Vaitkevičienė.

Stojące duże zegary, wykonane z bardzo jakościowego drewna z trzema klasycznymi melodiami, mogą stać się pięknym prezentem ślubnym i upiękzeniem każdego domu.

– Tak się składa, że u nas ludzie bardziej są nastawieni na zakup dużego zegara w antykwariacie, uważając, że to jest odpowiedni nabytek. Skoro jednak preferujemy klasykę, mamy duży pokój i możemy sobie pozwolić na zegar, to po kilkudziesięciu latach, a z pewnością będzie służył tyle albo i więcej, wnukowie otrzymają w spadku piękny okaz. Przecież każdy zegar kiedyś również był nowy... – zachęca pani Leonora.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum



Stojące duże zegary, wykonane z bardzo jakościowego drewna z trzema klasycznymi melodiami, mogą stać się pięknym prezentem ślubnym i upiękzeniem każdego domu

Polska

Żałoba w śląskiem

Dzisiaj w województwie śląskim dzień żałoby. W ten sposób region uczci pamięć tyskich licealistów, ofiar wtokowej lawiny w rejonie Czarnego Stawu w Tatrach.

Lawina zesłała spod wierzchołka Rysów. Pod śniegiem znalazło się dziewięć osób ze Szkolnego Klubu Sportowego "Pion", działającego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Leona Kruczkowskiego w Tychach. Trzy osoby odkopano we wtorek wkrótce po rozpoczęciu akcji ratunkowej — dwoje rannych nastolatków, w tym jednego bardzo ciężko, oraz twóki 21-lata. Przez dwa dni trwała akcja poszukiwawcza pięciorga pozostałych nastolatków i ich opiekuna. Wczoraj po południu przerwano akcję ratowniczą ze względu na trudne warunki atmosferyczne i rosnące zagrożenie lawinowe. Poszukiwania ciał zaginionych osób zostaną wznowione, gdy pozwolą na to warunki.

Protest rolników

Wczoraj po dwóch godzinach protestu rolnicy z powiatu kaliskiego zrezygnowali z blokady drogi krajowej nr 12 Kalisz—Łódź w Marchwacu oraz dwóch dróg lokalnych.

Około tysiąca rolników domagało się poprawy opłacalności produkcji, przede wszystkim żywa wieprzowego i mleka. "Żądamy przywrócenia dopłat do mleka w klasie E na poziomie siedmiu groszy" — napisali w petycji, która ma zostać przekazana m.in. władzom wojewódzkim i rządowi. Na trasie utworzyły się niewielkie korki. Policja niemal natychmiast po rozpoczęciu blokady zorganizowała objazdy. Rolnicy przepuszczali autobusy, karetki pogotowia i chorych jadących do lub od lekarza.

Papierosowe przemyty

Ponad półtora miliona sztuk przemyconych papierosów znaleźli w domu w Zgorzelcu celnicy. Czarnorynkowa wartość kontrabandy to około 250 tysięcy złotych. Gdyby papierosy trafiły na rynek, Skarb Państwa w wyniku uszczerpków celnich i podatkowych straciłby ponad 4,5 miliona złotych.

Tymczasem ponad 2,5 tysiąca paczek papierosów wyrzuconych z pociągów jadących z Grodna na Białoruś do Kuźnicy Białostockiej w województwie podlaskim znaleźli przy torach po polskiej stronie funkcjonariusze Straży Granicznej. Wartość przemytu przekracza 11 tys. zł. Tym razem odbiorców papierosów nie udało się zatrzymać, nie wiadomo też, kto je wyrzucił z pociągów. Dworzec kolejowy w Kuźnicy Białostockiej, gdzie odbywają się odprawy paszportowo-celne, znajduje się cztery kilometry od linii granicznej. Ten odcinek próbują wykorzystać przemytnicy działający metodą na tzw. wyrzut. Z pociągów jadących z Grodna wyrzucają w kartonach papierosy, na które zwykle już czekają odbiorcy.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Aleksander Borowik

Rada Europy: "Odwołanie się do siły nie jest usprawiedliwione"

Sprawa Iraku podzieliła Europę

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy uznało wczoraj, że "w obecnych okolicznościach odwołanie się do siły wobec Iraku nie byłoby usprawiedliwione".

Zgromadzenie, głosami parlamentarzystów z 44 krajów europejskich, podjęło rezolucję w tej sprawie. Głosowało za nią 146 deputowanych, siedmiu było przeciwnych.

"Zgromadzenie z wielkim zaniepokojeniem przyjmuje do wiadomości deklarację USA o gotowości do podjęcia jednostronnej akcji, nawet w przypadku braku stosownej decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ, legitymizującej użycie siły" — głosi rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Długotrwałe skutki podziału

Deklaracja jedności z USA podpisana przez ośmiu europejskich przywódców pokazuje, że sprawa Iraku wyraźnie podzieliła Europę, co może mieć długotrwałe skutki — ocenia dyrektor Centrum Stosunków Międzynarodowych Janusz Reiter.

W jego opinii, list ten jest "z pewnością sukcesem polityki amerykańskiej", natomiast największym przegrany są Niemcy.

"List nie jest jednak dobrym sygnałem, jeśli chodzi o stan Europy — zaznaczył Reiter. — Ale to nie jest zarzut do autorów listu, gdyż w jakimś sensie jest on odpowiedzią na wcześniejsze kroki poczynione przez Niemcy i Francję. Tamto była akcja, teraz nastąpiła reakcja".

Jak dodał, Niemcy i Francja ponoszą dużą część odpowiedzialności za tą sytuację, gdyż "nie oglądając się na sąsiadów w Europie, zajęły własne stanowisko, z którym trudno było się wielu innym Europejczykom pogodzić".

"Jeżeli uda się jakoś tę szczelinę zakleić, to tylko tymczasowo. Jest to porażka dla wszystkich, którzy chcieli Europy zintegrowanej, zdolnej do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej" — powiedział Reiter.

Manifest jedności z USA ogłosili premierzy Polski, Danii, Hiszpanii, Portugalii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch i prezydent Czech. Podkreślili, że "reżim iracki i jego broń masowego rażenia stanowią wyraźne zagrożenie dla bezpieczeństwa świata" i że "stosunki transatlantyckie nie



"Teraz staje się coraz jaśniejsze, że Stanom Zjednoczonym do zwycięstwa nad Irakiem nie wystarczy zwykłe uzbrojenie" — komentuje rosyjski dziennik
Fot. EPA-ELTA

mogą paść ofiarą podejmowanych przez reżim iracki ciągłych prób zagrożenia bezpieczeństwu świata".

"To jest rozłam"

Tak komentator niemieckiego dziennika "Sueddeutsche Zeitung" Daniel Broessler ocenił wczoraj deklarację premierów 7 europejskich państw NATO i prezydenta Vaclava Havla, wspierającą politykę USA wobec Iraku.

"To jest rozłam, ponieważ list stanowi pisemny dowód na to, że NATO i Unia Europejska są w zasadniczej sprawie wojny i pokoju podzielone. Państwa oraz szefowie ich rządów, którzy podpisali list, właściwie skorzystali jedynie z prawa, które wcześniej wykorzystali Francuzi i Niemcy; kiedy zebrali się i pokazali, że tworzą wspólny front. To, co teraz zrobili sygnatariusze listu, jest kolejnym krokiem — reakcją na działania Niemców i Francuzów" — powiedział Broessler.

Udział Polski, Czech i Węgier w tej inicjatywie umocni panującą w Niemczech opinię, że trzy nowe kraje NATO są "wasalami USA". Postępowanie Warszawy, Pragi i Budapesztu nie jest jednak zabiegiem taktycznym — uważa Broessler — odpowiada natomiast panującym w tych krajach przekonaniom, opierającym się na wnioskach z historii. "Oczekiwanie, że w takiej sytuacji

Polska czy Czechy poprą stanowisko Niemiec i Francji, jest absurdem" — dodał.

Niemiecki rząd nie zmieni — zdaniem dziennikarza — swego stanowiska, szczególnie przed niedzielnymi wyborami krajowymi w Hesji i Dolnej Saksonii. "Schroeder nie może się wycofać" — powiedział.

USA użyją broni jądrowej?

Stany Zjednoczone zmuszone będą w wojnie z Irakiem sięgnąć po broń jądrową — twierdzi rosyjska "Niezawisimaja gazeta", komentując w ten sposób niedzielne doniesienia "Los Angeles Times", że USA biorą pod uwagę możliwość użycia tej broni.

"NG" zaznacza, że początkowo sensację amerykańskiego dziennika traktowano jako kolejną groźbę Waszyngtonu pod adresem Saddama Husajna, jednak dodaje, że sytuacja, wygląda o wiele poważniej. "Teraz staje się coraz jaśniejsze, że Stanom Zjednoczonym do zwycięstwa nad Irakiem nie wystarczy zwykłe uzbrojenie" — komentuje rosyjski dziennik.

"Przed Pentagonem postawiono bardzo trudne zadanie — nie tylko rozgromić siły zbrojne Saddama Husajna, jak tego dokonano w 1991 roku, ale doprowadzić Irak jako państwo do pełnej porażki i ustanowić nad nim całkowitą kontrolę. Oczywiście jest, że nie wystarczy do tego zgromadzone w rejonie wojska" — pisze rosyjski dziennik.

"Niezawisimaja" przytacza następnie liczby mające potwierdzać tezę, że siły amerykańskie w Zatoce Perskiej w roku 2003 znacznie ustępują tym z 1991. Wówczas na wojnę z Irakiem skierowano 675 tys. żołnierzy — obecnie jest ich 150 tys., w 1991 roku naprzeciw armii Husajna stało 5200 czołgów, obecnie nieco ponad 100, wreszcie z powietrza Irak atakowało 2200 samolotów, których obecnie jest ponad cztery razy mniej.

W tych warunkach — zdaniem "NG" — ataki nuklearne to najskuteczniejsze z militarnego punktu widzenia wyjście. "Doprowadzą one do złamania oporu i zmuszą Irak do natychmiastowej kapitulacji, takiej, jaką podpisała Japonia w 1945 roku po atakach na Hiroszimę i Nagasaki" — komentuje "Niezawisimaja gazeta". Dziennik dodaje, że możliwą do użycia bronią jest znajdująca się na wyposażeniu Pentagonu bomba B61-11, która skutecznie niszczy podziemne obiekty. Ładunek o masie 500 kg może przebić siedmiometrowej grubości żelbet, lub 40 metrów gliny.

"Bombardowanie jądrowe pozwoli osiągnąć także cele polityczne — wystraszy wszystkich potencjalnych wrogów USA i zmusi ich do rezygnacji z budowy broni masowego rażenia" — komentuje gazeta.

Europejczycy przeciwni wojnie z Irakiem

Obywatele 30 krajów europejskich sprzeciwiają się wojnie z Irakiem bez mandatu ONZ — wynika z najnowszego sondażu przeprowadzonego przez europejski instytut Gallupa.

Przeciwnych wojnie są trzy czwarte (75 proc.) obywateli krajów kandydujących do Unii Europejskiej, wśród obywateli krajów należących do UE odsetek ten wynosi 82 procent.

Około 72 procent badanych uważa, że głównym powodem przewidywanej przez Waszyngton wojskowej interwencji w Iraku są złoża ropy naftowej.

55 procent obywateli państw unijnych uważa, że w ich kraju istnieje bardzo realne zagrożenie terroryzmem: w Wielkiej Brytanii — 83 procent, Hiszpanii — 70 proc., a we Włoszech — 59 procent.

Podobnego zdania jest jedynie 27 procent obywateli państw kandydujących do UE.

Dwie trzecie (66 procent) badanych jest zdania, że Irak stanowi zagrożenie dla pokoju na całym świecie — opinię tę podzielił np. 87 procent Słowaków, 74 proc. Brytyjczyków i jedynie 43 procent Turków.

Instytut Gallupa przeprowadził sondaż na zlecenie Komisji Europejskiej w dniach 21–27 stycznia na reprezentatywnej próbie 15.080 osób w wieku od 15 lat z 30 krajów europejskich (unijna Piętnastka, 13 krajów kandydujących do UE oraz Szwajcaria i Norwegia).



Obywatele krajów europejskich sprzeciwiają się wojnie z Irakiem bez mandatu ONZ
Fot. EPA-ELTA

Rocznica śmierci wybitnego pisarza

Wielkie Księstwo Józefa Mackiewicza (2)

Wacław Lewandowski, podobnie jak i Włodzimierz Bolecki w swoich artykułach i książkach, był zdania, że początek konfliktu między Józefem Mackiewiczem a przybyłymi z Polski urzędnikami, między innymi i z profesorem Lorentzem, późniejszym ulubieńcem władców PRL, rozpoczął się w latach 30-tych w Wilnie. Czesław Miłosz, świadek wydarzeń z tych lat, również jest tego zdania.

Czyż to nie pogrzeb?

Pod koniec lat trzydziestych, u Józefa Mackiewicza następuje zmiana światopoglądu – po areszcie swojego brata i wysłaniu go do obozu w Berezie Kartuskiej napisał świetny, wręcz proroczy artykuł (przedrukowany w „Nowym Czasie”, nr 4/2001). „Bo czyż to nie pogrzeb? Czyż to nie pogrzeb tej najświętszej wymarzonej, tej wolnej w słowie i piśmie, jakąśmy ją chcieli widzieć, kiedyś bardzo dawno?...” – tak pisał, przeczuwając katastrofę wrześniową.

Wyjechał do Kowna, gdzie miał krewnych piastujących wysokie urzędy, do nich należał minister spraw zagranicznych Litwy Lozoraitis, którego syn Stasys kandydował na prezydenta Litwy już w naszych czasach. Ogłosił w „Lietuvos žinios” znajdując się w stanie depresji artykuł, który mu ciągle wypominało, chociaż, o ile by przypomnieć to, co opublikowali wileńscy poeci, w czasach „pierwszej okupacji sowieckiej”, to nawet papier poczerwieniałby ze wstydu!

O „Gazecie Codziennej”

Wykorzystując swoje powiązania rodzinne (z Matulaitisem i Lozoraitisem) otrzymał pozwolenie na wydawanie gazety, która została nazwana „Gazetą Codzienną”. Jak świadczą zachowane roczniki „Gazety Codziennej”, przedstawiała ona świetny poziom, można ją było porównać tylko z przedwojennymi

warszawskimi „Wiadomościami Literackimi”. Społeczeństwo wileńskie przyjęło ją wrogo, chociaż współpracowali z nią ludzie, którzy nie skompromitowali siebie – przednio współpracą z sowietami – Czesław Miłosz, Janusz Minkiewicz, profesorzy. Ehrenkreutz – ostatni rektor USB, zamęczony w sowieckim więzieniu, Otrębski i Safarewicz. Józef Mackiewicz prowadził obrachunkową politykę z sanacją. Pojawił się między innymi w „Gazecie Codziennej” świetny artykuł Janusza Minkiewicza o patriotycznej postawie rozstrzelanego przez sowietów niezwykle popularnego pisarza Tadeusza Dołęgi-Mostowicza i wiele innych artykułów, które można zaliczyć do złotej księgi polskiego dziennikarstwa, o ile taka istniałaby.

Wkrótce rząd Litwy odebrał koncesję na wydawanie „Gazety Codziennej” dla Józefa Mackiewicza. Mackiewicz wydawał ją od 25 listopada 1939 roku do 13 kwietnia 1940 roku. Po jego ustąpieniu „Gazeta Codzienna” stoczyła na tory jaskrawego litwinofilstwa, trudnego do strawienia w warunkach społeczeństwa polskiego, jak stwierdza Bronisław Krzyżanowski w swoim „Wileńskim mateczniku”. Oskarżenia zaś Józefa Mackiewicza o litwinofilstwo pozostały i nie skończyły się nawet po śmierci pisarza.

O uczuciach do tow. Stalina

Następnie nastąpił koszmar okupacji sowieckiej, gdy większość wileńskiej elity kulturalnej starała się udowodnić dla nowych władz swoją prawomyślność w stosunku do nowych władz, jak o tym świadczą nie sterty, a worki podań o swoich wiernopoddanych uczuciach do tow. Stalina i partii, którą on kierował! Kogo tam nie można spotkać! Nawet tych, którzy później obwiniali Józefa Mackiewicza o współpracę z różnymi reżymami. Pisarz opisał ten okres w swojej świetnej powieści „Droga donikąd”.

Był wzywany do NKWD, później opisał to w znanym opowiadaniu „Mój dialog z NKWD”, w wydawanym przez „Propaganda-Abteilung” (niemiecki urząd do spraw propagandy) „Gońcu Codziennym”, w tym wypadku oskarżono go o współpracę z sowietami i Niemcami.

Pobyty w Katyniu

Pobyty w Katyniu w 1943 roku, z polecenia władz AK, jeszcze bardziej pogłębił te oskarżenia przez „czerwone wtyczki”, jak nazwał osoby współpracujące z sowietami znany pisarz, żołnierz wileńskiej egzekutywy (komórki AK, wykonującej wyroki), autor niezwykle popularnej do chwili obecnej powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” – Sergiusz Piasecki, w swojej innej powieści, dla której długo odmawiano wartości dokumentarnej dylogii „Wieża Babel” – „Człowiek przemieniony w wilka” oraz „Dla honoru organizacji”. Sergiusz Piasecki był również tym człowiekiem, który w 1945 roku przed Koleżeńskim Sądem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzymie oświadczył, że Józef Mackiewicz nie współpracował z Niemcami.

W 1943 roku w nr. 12 wileńskiej „Niepodległości” ukazał się słynny artykuł pt. „Trzej panowie z „Gońca”, oskarżający Józefa Mackiewicza, Czesława Ancerewicza oraz Eugeniusza Kotlarewskiego (Rosjanina) o współpracę z okupantem, tym razem z Niemcami. Po dzień dzisiejszy nie można ustalić, kto był autorem tego artykułu, ponieważ do autorstwa przyznawały się aż dwie osoby – Lucjan Krawiec i Jerzy Wroński. A kto był rzeczywistym autorem? Ktoś trzeci, którego „osłaniali” Krawiec i Wroński?

Wyrok został wykonany tylko na Czesławie Ancerewiczu, redaktorze „Gońca Codziennego”. 16 marca 1943 roku zakończył życie były Prezes Syndykatu Dziennikarzy w Białymstoku, redaktor



W ubiegłym roku w Bibliotece Akademii Nauk Litwy (dawna Wróblewskich) miała miejsce wystawa, poświęcona Józefowi Mackiewiczowi i Stanisławowi Catowii-Mackiewiczowi

Fot. Marian Paluszkiwicz

„Expresu Wieczornego” w Białymstoku, więzień NKWD i osławionych Łukiszek w odróżnieniu od Lucjana Krawca, nie zwolniony z NKWD. W ostatnich latach, gdy Niemcy byli niedaleko dworca kolejowego, wypuszczono go z wagonów kolejowych, odczepionych od lokomotywy przez Polaków-kolejarzy, aby dojechać do miejsca swojego stracenia, w kruchcie kościoła św. Katarzyny.

Na zawsze z Wilna

W maju 1944 roku ucieka przed kolejnym „wyzwoleniem” przez władze sowieckie, razem ze swoją żoną, znaną literatką Barbarą Toporską. Wyjeżdża na zawsze z Wilna, aby później opisywać tragiczne dzieje tego miasta. Droga prowadziła przez Warszawę i Kraków, dalej na Zachód, aby w 1945 roku trafić do Rzymu, gdzie z polecenia gen. Andersa zbiera materiały do „Białej Księgi” o zbrodni katyńskiej. Koleżeński Sąd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zdejmując z Józefa Mackiewicza oskarżenia w kolaboracji, ale sprawa na tym się nie kończy, ciągle pojawiają się coraz no-

we i nowe oskarżenia, jakies „fakty”.

Coraz więcej i więcej pisze o zbrodni w Ponarach, o zbrodni w Katyniu, o zbrodni na Kozakach, na rzece Drawie, o Wileńszczyźnie w latach kolejnych okupacji. Trudno wyliczyć wszystkie tematy, które poruszył na przestrzeni swojego życia jeden z największych pisarzy naszego czasu Józef Mackiewicz. Trudno pogodzić się z tym, jak stwierdza Włodzimierz Bolecki, że na domie, przy ulicy Święciańskiej, gdzie bracia Mackiewiczowie (Stanisław i Józef) spędzili swoje dzieciństwo i młodość nie ma pamiątkowej tablicy! Może stulecie urodzin Józefa Mackiewicza przyczyni się do tego?

31 stycznia 1985 roku Józef Mackiewicz umiera w Monachium, gdzie przeniósł się w 1955 roku z Londynu, a wkrótce, 20 czerwca 1985 roku umiera wierna towarzyszyca jego życia Barbara Toporska.

Zakończył życie pisarz, którego główną dewizą życia było, „że zdrościć można komuś szczęścia, wolności, ale nie żarcia na łańcuchu!”.

Sławomir Andruszkiewicz

Wszystkie dzieci w wieku 7-10 lat, lubiące ruch i piękny taniec zaprasza w swe szeregi zespół „Kaprys” przy Domu Kultury Polskiej. Próby odbywają się w każdy wtorek, środę i czwartek o godz. 17.00 w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76. Przyjdź by zostać gwiazdką!

Towarzystwo Mitośników Romansu Rosyjskiego na Litwie „Melos” zaprasza 4 lutego 2003 r. do wielkiej sali Domu Nauczyciela (ul. Vilniaus 39, 4 piętro) na autorski wieczór Tatjana Tarasowej i Zygmunta Klimaszewskiego „Poezja, muzyka, malarstwo”. Początek o godz. 17. Wstęp wolny

Dom Kultury Polskiej zaprasza 4 lutego, we wtorek, o godz. 17.00 na otwarcie wystawy fotograficznej Wiesława Józefa Kowalskiego

Kresy Wschodnie

W roku bieżącym mija 12 lat od początku wędrówek autora po Kresach i dalej na Wschód. Pielgrzymki za wsze wiodły śladami wielkich Polaków, którzy żyli i tworzyli na tych ziemiach, malowniczych Kresach Wschodnich dla chwały Rzeczypospolitej, a także szlakiem z „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza. Podróże te były nieocenioną, żywą lekcją historii, literatury i całej kultury narodowej, a notatki z nich autor czynił obiektywem. Fascynacja W. J. Kowalskiego Kresami zaowocowała licznymi wystawami fotografiami na terenie Polski.

W. J. Kowalski ur. w 1945 r. w Płocku. Dokumentalista, dziennikarz, działacz kultury. Jego fotografie są czytelnym zapisem obiektu, krajobrazu, czy danej chwili. Nie stosuje żadnych upiększeń, zniekształceń i udziwnień. Jego prace są proste w odbiorze, stosuje ciekawe przybliżenia i kadrowanie. Człowiek i przyroda na jego fotografiach jest ważnym elementem wzbogacającym i dającym życie obrazowi rysowanemu światłem, na których ukazuje piękność, radość i życie.

3 losy kup - wygraj worek pokarmu dla psa!



ZASADY

Kup 3 losy loterii „Mano šuo” (łącznie jest 18 obrazków), wypełnij kupon z „Kuriera Wileńskiego” i prześlij 3 losy wraz z wyciętym kuponem na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbynii 4A, 2030 Vilnius z dopiskiem „Mój pies”. Codziennie ogłosimy w „Kurjerze Wileńskim” po 2 zwycięzców, którzy wygrają po worku pokarmu dla psów „Pedigree” aż za 86 Lt !!!

KUPON

Imię

Nazwisko

Adres i telefon

Sprintem

• Wyniki meczów ligi NHL: Carolina Hurricanes – Toronto Maple Leafs 2:3, Dallas Stars – Calgary Flames 4:1, Edmonton Oilers – Minnesota Wild 5:1, Anaheim Mighty Ducks – Ottawa Senators 3:2.

• Wyniki meczów ligi NBA: Philadelphia 76ers – Atlanta Hawks 83:97, New Jersey Nets – Washington Wizards 86:78, Orlando Magic – Cleveland Cavaliers 113:108, Indiana Pacers – San Antonio Spurs 97:106, Miami Heat – New York Knicks 82:80, Houston Rockets – Dallas Mavericks 81:104, New Orleans Hornets – Toronto Raptors 104:83, Phoenix Suns – Los Angeles Lakers 90:99, Utah Jazz – Portland Trail Blazers 95:71, Los Angeles Clippers – Chicago Bulls 77:75.

• Koszykarz San Antonio Spurs, Argentyńczyk Emanuel Ginobili, zastąpi Chińczyka Yao Minga w spotkaniu debutantów z „drugorocznikami”, które rozegrane zostanie dzień przed Meczem Gwiazd ligi NBA, 8 lutego w Atlancie. Debiutujący w lidze NBA chiński środkowy został wybrany do pierwszej piątki zespołu Zachodu Mecz Gwiazd.

• Real Madryt, pięć miesięcy po transferze Ronaldo z Interu Mediolan, musi dopłacić bytemu klubowi Brazylijczyka dziesięć milionów euro. Przy podpisywaniu umowy transferowej Włosi zastrzegli, że Ronaldo przechodzi do Madrytu za sumę 35 milionów euro, a oprócz tego „Królewscy” do końca stycznia 2003 roku przekażą do Mediolanu jednego z piłkarzy, którego wartość będzie wynosić dziesięć milionów euro. Rozmowy w sprawie transferu do Interu Argentyńczyka Hernana Solariego zakończyły się niepowodzeniem. Po zakończeniu negocjacji postanowiono, że zgodnie z umową Real dopłaci Interowi dziesięć milionów euro.

• Mistrzyni Europy w łyżwiarstwie figurowym Rosjanka Tatiana Totmianina wszczęła awanturę przed nocnym klubem w szwedzkim Malmoe, gdy bramkarz odmówił jej wstępu. Incydent miał miejsce krótko po tym, jak Totmianina i jej partner Maksym Marynin zdobyli złoty medal w konkurencji par sportowych. Ochroniarz nie chciał wpuścić łyżwiarki, ponieważ nie ukończyła 23 lat. Między Totmianiną, a bramkarzem doszło do przepychanki, ale gdy policja przyjechała na miejsce, oboje starali się załagodzić incydent.

• Samobójczy gol strzelony w meczu drugiej ligi włoskiej przez zawodnika Cagliari, Gianluce Grassadonię do tego stopnia rozwścieczył kibiców, że podpalił jego luksusowe auto. Obrońca Cagliari zastał swój samochód płonący przed domem po powrocie z Wenecji, gdzie jego zespół przegrał 0:3.

• Sąd w Moskwie skazał na pięć lat pozbawienia wolności bez zawieszenia pseudokibica, który uczestniczył w czerwcowych zamieszkach w centrum stolicy po porażce piłkarzy rosyjskich z Japonią w mistrzostwach świata. Sąd uznał 21-letniego Walerego Sieriegina winnym zniszczenia samochodu poblizu Placu Czerwonego, co zapoczątkowało zamieszki. W wyniku rozruchów kilkadziesiąt osób zostało rannych, zniszczono wystawy sklepowe i spalono samochody w centrum Moskwy.

Euroliga koszykarzy

Idea nadal z szansą

Koszykarze Idei Śląska Wrocław pokonali Partizan Belgrad 83:74 (29:18, 18:16, 20:24, 16:16) w meczu 12. kolejki grupy C Euroligi.

Było to piąte zwycięstwo mistrza Polski w grupie. Wrocławianie przedłużyli tym samym szansę awansu do czołowej „16” drużyn Euroligi.

Idea Śląsk Wrocław prowadził od pierwszej do ostatniej minuty. Wyróżniali się zwłaszcza Litwin Andrius Giedraitis i Amerykanin Sean Colson.

Już w trzeciej minucie, po sześciu punktach Giedraitisa i czterech Aleksandra Kula było 10:3 dla Śląska. Wrocławski center był szybszy od Nenada Krstica i Djuro Ostojica.

11-punktową przewagę z pierwszej kwarty mistrzowie Polski roztrwonili dość szybko w kolejnej kwarcie. Na szczęście dla gospodarzy wreszcie skutecznie grał rozgrywający Colson. To po jego „trójce” na 3,5 minuty przed przerwą Idea znowu prowadziła różnicą 10 punktów (39:29). Zawodnicy Partizana popełniali wiele błędów, a jedynym który „trzymał” wynik był najsukcesowniej strzelec Euroligi Milos Vujanic (15 punktów w pierwszej połowie).

W trzeciej kwarcie gościom uda-

ło się odrobić kilka z kilkunastu punktów przewagi Śląska, ale wrocławianie nie pozwalali rywalom na zbyt wiele, świetnie wykorzystując swój mocny atut – obronę strefową.

W ostatnich dziesięciu minutach koszykarze Śląska przyprowadzili kibiców o nerwowe bicie serca, gdy przez kilka minut nie potrafili sobie poradzić ze strefą Jugosłowian. Na dodatek w krótkim odstępie czasu za pięć przewinień zeszli Kul i Adomaitis. Gorzej też na pozycji rozgrywanego spisywał się Marčiulionis. Kiedy jednak na półtorej minut przed końcem zza linii 6,25 trafił Colson i wrocławianie wygrywali 81:71 stało się jasne, że Śląsk tego meczu nie przegra.

Idea: Andrius Giedraitis 20, Sean Colson 16, Dominik Tomczyk 16, Paweł Wiekiera 7, Aleksander Kul 6, Maciej Zieliński 6, Kęstutis Marčiulionis 5, Acie Earl 4, Dainius Adomaitis 3.

Wyniki innych meczów Euroligi: Grupa A: Efes Pilsen Stambuł – Skipper Bolonia 75:57, Elan Bernais Pau-Orthez – AEK Ateny 86:84; Grupa B: Panathinaikos Ateny – TAU Ceramica Vitoria 86:83, Montepaschi Siena – Unicaja Malaga 73:79 (M: Mindaugas Žukauskas 7).



W Shanghaju odbywa się turniej kobiecej piłki nożnej. W pierwszym meczu zmierzyły się reprezentacje gospodyń, Chiny i Norwegia. Mecz zakończył się remisem 1:1. Świętując zdobycie bramki chińska zawodniczka Teng Wei (z prawej) zdjęła koszulkę. Fot. EPA-ELTA

Sądy stałe dla pseudokibiców

"Przyspieszenie procedury"

Portugalia chce wprowadzić sądy stałe, działające 24 godziny na dobę, które sądziłyby osoby zakłócające porządek podczas piłkarskich mistrzostw Europy w 2004 roku.

Wicepremier Luis Arnaut poinformował, że rząd rozpoczął rozmowy w tej sprawie z prokuratorem generalnym. Dodał, że w związku ze zbliżającymi się finałami Euro-2004 Portugalia prawdopodobnie zmieni prawo dotyczące deportacji, "aby przyspieszyć procedury".

Zapowiedź wprowadzenia tych

środków bezpieczeństwa nastąpiła kilkanaście dni po zamieszkach na stadionie w Guimaraes. Podczas meczu ligowego tamtejszej Vitorii z Benfiką Lizbona widzowie obrzucili piłkarzy i działaczy obu klubów różnymi przedmiotami. Obrońca Vitorii Marcinho Soreano został ranny w nogę od rzuczonej racy, obrażeń doznał też trener drużyny gospodarzy Jorge Ramiro.

Do zamieszek, ale na mniejszą skalę, doszło też w ostatnich dniach w Lizbonie podczas meczu Sporting – FC Porto.

Botero chce do Telekomu

Sam się wykupi

Kolarski mistrz świata w jeździe na czas, Kolumbijczyk Santiago Botero postanowił wykupić się i przejść do niemieckiej grupy zawodowej Telekom.

Botero jest w stanie zapłacić dotychczasowej grupie Kelme – 230 tysięcy euro. Kolumbijczyk w dalszym ciągu związany jest kontraktem z tym pracodawcą.

Aktualnie kolarz przebywa na Majorce na treningu z grupą Telekom.

– Wszystko tu jest dobrze zorganizowane, zdyscyplinowane, no i ta wspaniała rodzinna atmosfera – nie krył słów uznania Botero, absolwent Uniwersytetu w Medellin.

Szefowie Telekomu uważają Botero za „cudowną broń” przeciwko Amerykaninowi Lance Armstrongowi.

Kolumbijczyk pokonał Armstronga (czterokrotny triumfator Tour de France) nie tylko podczas próby generalnej przed Wielką Pę-

MŚ piłkarzy ręcznych

Polacy poza finałami

Polska przegrała z Islandią 29:33 (17:14) w meczu grupy 1 drugiej fazy rozgrywek grupowych turnieju finałowego mistrzostw świata piłkarzy ręcznych, które odbywają się w Portugalii.

W ten sposób Polacy stracili szansę wywalczenia na tych MŚ awansu do turnieju olimpijskiego w Atenach, bowiem z portugalskiej imprezy na olimpiadę pojedzie siedem najlepszych drużyn europejskich.

Gdy drużyny schodziły do szatni wydawało się, że to podopieczni trenera Bogdana Zajączkowskiego są bliżej olimpiady. Prowadzili po pierwszej połowie z czwartą drużyną ubiegłorocznych mistrzostw świata 17:14.

W 34. minucie Polska wygrywała 19:15. W tym momencie Leszek Starczan niepotrzebnie sfaulował szarżującego Islandczyka, za co dostał dwie minuty kary i dodatkowo sędziowie podyktowali rzut karny.

Rywale wyrównali na 19:19 w 38. minucie. Polacy jeszcze chwilę stawiali opór – w 40. min prowadzili 22:20 – ale z upływem czasu tracili siły. Cztery minuty później po raz pierwszy w drugiej połowie prowadzenie objęli zawodnicy z wyspy gejzerów (23:22).

Ostatnie 10 minut to przewaga

Islandczyków, którzy bój ten lepiej znieśli kondycyjnie.

Grupa 1

Islandia – Polska 33:29 (14:17), Hiszpania – Katar 40:15 (20:6).

	M	Br	Pkt
1. Hiszpania	2	74:40	4
2. Islandia	2	75:51	4
3. Polska	2	54:67	0
4. Katar	2	37:82	0

Grupa 2

Niemcy – Tunezja 30:21 (14:13), Jugosławia – Portugalia 30:28 (18:7).

1. Niemcy	2	67:50	4
2. Jugosławia	2	58:55	4
3. Portugalia	2	57:67	0
4. Tunezja	2	48:58	0

Grupa 3

Chorwacja – Egipt 29:23 (13:11), Dania – Rosja 28:35 (16:16).

1. Chorwacja	2	57:49	4
2. Rosja	2	61:56	2
3. Dania	2	63:61	2
4. Egipt	2	49:64	0

Grupa 4

Szwecja – Węgry 33:32 (17:17), Francja – Słowenia 31:22 (14:11).

1. Francja	2	60:46	4
2. Szwecja	2	58:61	2
3. Słowenia	2	51:56	2
4. Węgry	2	56:62	0

Bez piwa, kiełbasek i koreańskim samochodem

Obawy niemieckich kibiców

Brak niemieckiego piwa na stadionach, hamburgery zamiast kiełbasek, wyłącznie koreańskie samochody na użytek organizatorów MŚ w 2006 roku – to tylko niektóre powody do niepokoju kibiców w Niemczech, które mają radość goszczenia najlepszych piłkarskich drużyn świata.

Niemieccy kibice piłki nożnej z niecierpliwością oczekują mistrzostw świata w 2006 roku. Ich radość jest jednak mącona przez wiele pytań i obaw związanych z organizacją imprezy.

Niemieccy fani futbolu niepokoją się, że na stadionach będzie można raczyć się tylko amerykańskim piwem, zamiast tradycyjnymi niemieckimi kiełbaskami z różną gładką trzeba będzie zaspokajając hamburgerami, a jest bardzo prawdopodobne, że organizatorzy MŚ-2006 będą mogli korzystać tylko z samochodów koreańskich.

Obawy te nie są bezpodstawne. A wszystko za sprawą faktu, że w gronie 15 oficjalnych sponsorów Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) są tylko trzy firmy niemieckie.

Przed kilkoma dniami szef Komitetu Organizacyjnego MŚ w Niemczech Franz Beckenbauer podpisał

porozumienie z ostatnim sponsorem, który zapewni obsługę transportową. I nie jest to niemiecka Lufthansa, lecz linie lotnicze Emirates Airlines ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Wszyscy oficjalni sponsorzy FIFA mają zapewnioną wyłączność do reklamowania i sprzedawania swoich produktów na stadionach.

Wynika stąd, że zakochani w piwie niemieccy fani futbolu będą gasić pragnienie amerykańskim „Budweiserem”, a o zaspokojenie głodu dbać będzie McDonald's.

Członek Komitetu Organizacyjnego MŚ-2006 Wolfgang Niersbach przyznaje: „Musimy zacząć oswajać się z myślą, że miasta, które gościć będą najlepszą piłkarskie drużyny świata będą należeć do partnerów i sponsorów FIFA”.

Pomimo to fani niemieckiego piwa nie tracą nadziei – liczą, że wywodzący się z Czech Budweiser będzie miał kłopoty z otrzymaniem odpowiedniej licencji i będzie zmuszony do kooperacji z jednym z browarów niemieckich.

Niemcy zastanawiają się dlaczego w sponsorowanie najbliższego mundialu nie zaangażowały się bardziej wielkie niemieckie koncerny.



PIĄTEK 31. I



6.00 Dzień dobry
8.00 Agencja SOS
8.30 Świat
dzikiej przyrody
9.00 Film anim. dla dzieci
9.20 Przy kawie
10.10 S. „Klan”
10.40 S. „Adwokaci”
11.35 Już słonko zachodzi
12.35 Dom kultury
13.35 Stop – przyroda!
14.00 Brama triumfalna
14.25 Program
prof. Kazlauskasa
14.40 Pytanko
14.50 Dla dzieci
15.10 Dajmy czadu
16.00 S. „Bez rodziny”
16.55 Lekcja jęz.
litewskiego
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Klan”
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Agencja SOS
19.30 Koncert
Stasya Povilaitisa
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
20.55 Sport
21.00 S. „Prokuratorzy”
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Program muz.
23.00 Wiadomości
23.05 Film fab.
„Jedna kobieta
czy dwie”

3

7.05 Film anim.
7.35 Reality show
„Pomoc TV”
7.50 Nomeda
8.40 S. „Trzy siostry”
9.30 S. „Catalina
i Sebastian”
10.20 S. „Melrose Place”
11.10 Telewizja
„Lietuvos rytas”
12.00 Przepisy Roberta
12.30 Komedia
„Odrażony kowboj”
14.05 S. „Sabrina”
14.30 Film anim.
15.00 Dramat
„I znów razem”
15.55 S. „Obejmij mnie”
16.50 S. „Trzy siostry”
17.45 Nomeda
19.05 Wiadomości TV3
19.10 Tydzień bez tabu
20.00 Reality show
„Pomoc TV”
20.15 Film akcji
„Śmiertelna
szybkość”
22.25 Thriller
„Strach
prześladowania”
0.20 Telesklep

W

8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Kim jesteśmy?
9.45 Wiadomości
10.00 Dziennik
10.20 S. „Hrabina
de Monsoro”
11.10 Romantyka romansu
11.50 S. „I jutro miłość”
12.45 Z Moskwy
13.00 Wiadomości
13.20 Moja rodzina
14.05 Film fab.
„Długie pożegnanie”
15.35 Dla dzieci
16.00 Wiadomości
16.20 Mężczyzna i kobieta
17.05 Prawo Archimedesesa
17.20 Z Moskwy
17.45 Dla ogrodników
18.30 Z Wilna

4

6.50 S. anim. „Artur”
7.15 Dziennik mamy
7.45 Komedia
„Dapkusowie
i Butkusowie”
8.15 S. „Maksym w
moim sercu”
9.10 S. „Kiedy

będiesz moją”
10.05 Dla rybaków
10.35 Nasze zwierzęta
11.05 Liga zwycięzców
11.35 Dramat „Kobiety
krzywdzić nie warto”
13.10 S. „Władca
zwierząt II”
14.10 Karuzela
15.00 Dramat
„Kalina czerwona”
16.45 S. „Artur”
17.10 S. „Maksym w
moim sercu”
18.10 S. „Kiedy
będiesz moją”
19.10 S. „Mieszczanie”
19.45 Dziś
20.15 „Corrida”
21.40 Dramat dok.
„Anatomia zdrady”
22.40 Thriller „Program
II roku 1999”
0.20 Film fab. „Klejnot
i ciężka służba”
2.10 Rozrywki SMS
3.40–6.45 DW

9.00, 17.00 Film fab.
„Niewidzialny
człowiek”
9.55 Komedia „Wyjść
za mąż za Włocha”
12.00 Dramat
„Czas Greenwich”
13.55 Film psych.
„Wiatr namiętności”
15.25 Dramat hist.
„Markiz de Sade”
17.55 Kanaly
XXI i Hallmark
18.05, 21.25 Kalejdoskop
z niżek
18.10 Film krym.
„Przestępczy
Frankfurt
Gra z
nieboszczykiem”
19.45 Film fab. „Przodziwy
Amerykanin
od urodzenia”
21.30 Thriller
„W poszukiwaniu
brata”
23.15 Film fab.
„Nie zważając
na małą”
1.00 Kanał dla dorosłych

10.05 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.30 Tangorama
11.50 S. „Bonanza”
12.35 S. „Beverly
Hills 90210”
13.20 S. „Felicity”
14.05 Film fab.
„24 godziny”
15.25 Tangorama
16.45 Znajomość
z Niemcami
17.35 S. „Garfield
i przyjaciele”
18.00 Magazyn
„Kino, kino, kino”
18.30 S. „Beverly
Hills 90210”
19.30 Tangorama
21.00 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
22.00 Komedia
„Uśmiech
taki, jak twój”
23.25 Tangorama



8.05 Poglądy
8.35 S. „Signora”
9.20 Film fab. „Śledztwo
prowadzą znawcy”
17.15 Film anim.
17.25 Bądźmy zdrowi
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab.
„Fantazja Fariatjewa”
19.25 5 minut
19.30 Magazyn
„Świat kobiety”
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Signora”
21.00 W obiektywie
21.30 5 minut
21.35 Podróże
21.50 Bez pracy
nie ma kolaczy
22.20 Film fab. „Śledztwo
prowadzą znawcy”



9.00, 17.00 Film fab.
„Niewidzialny
człowiek”
9.55 Komedia „Wyjść
za mąż za Włocha”
12.00 Dramat
„Czas Greenwich”
13.55 Film psych.
„Wiatr namiętności”
15.25 Dramat hist.
„Markiz de Sade”
17.55 Kanaly
XXI i Hallmark
18.05, 21.25 Kalejdoskop
z niżek
18.10 Film krym.
„Przestępczy
Frankfurt
Gra z
nieboszczykiem”
19.45 Film fab. „Przodziwy
Amerykanin
od urodzenia”
21.30 Thriller
„W poszukiwaniu
brata”
23.15 Film fab.
„Nie zważając
na małą”
1.00 Kanał dla dorosłych



10.05 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.30 Tangorama
11.50 S. „Bonanza”
12.35 S. „Beverly
Hills 90210”
13.20 S. „Felicity”
14.05 Film fab.
„24 godziny”
15.25 Tangorama
16.45 Znajomość
z Niemcami
17.35 S. „Garfield
i przyjaciele”
18.00 Magazyn
„Kino, kino, kino”
18.30 S. „Beverly
Hills 90210”
19.30 Tangorama
21.00 S. „Kochanie,
zmniejszyłem dzieci”
22.00 Komedia
„Uśmiech
taki, jak twój”
23.25 Tangorama

TVPOLONIA

7.00 Kawa czy herbata –
w tym Wiadomości:
7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Woronicza 17

9.30 „Złotopolscy”
– telenowela
10.00 Słowa, słówka i
pólsłówka –
teleturniej
10.30 S. anim.
„Hrabia Kaczula”
10.55 Dzieje kultury
polskiej
11.55 Tygodnik polityczny
Jedynki –
program publ.
12.40 Hity satelity
13.00 Wiadomości
13.10 Dalecy – Bliscy
– program publ.
13.40 Berliński express
– magazyn
14.00 S. „Kuchnia Polska”
15.00 Szansa na sukces
16.00 Wiadomości
16.10 Krystyna Janda –
„Mewa”. Jubileusz
25-lecia
16.40 Trochę kultury –
magazyn kult.-rozr.

17.00 „Złotopolscy”
– telenowela
17.25 Euroexpress
– magazyn
o integracji
europejskiej
17.45 Hity satelity
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. anim.
„Hrabia Kaczula”
19.05 Szansa na sukces
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.15 „Złotopolscy”
– telenowela
21.40 Mówi się...
22.00 Hity satelity
22.15 S. „Kuchnia Polska”
23.10 Krystyna Janda –
„Mewa”.
Jubileusz 25-lecia
23.35 Tenor z Toscanii
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 Porozmawiajmy
1.30 Monitor Wiadomości
1.45 Profit
1.50 Krystyna Janda –
„Mewa”. Jubileusz
25-lecia
2.15 S. anim.
„Miś Uszatek”



7.55 Telesklep
8.10 S. anim.
„Wojowniczk
z krainy marzeń”
8.35 S. anim. „Yaiba,
legendarny Samuraj”
9.00 „W niewoli uczuć”
– telenowela
9.50 „Daniela
i przyjaciele”
– telenowela
10.40 S. komed.
„Pełna chata”
11.05 S. komed. „Alf”
11.30 Łamislówka
– teleturniej
interaktywny
na żywo
12.15 S. przyg. „Conan”
13.10 „Przekłeta miłość”
– telenowela
13.55 Telesklep
15.55 S. anim.
„Wojowniczk
z krainy marzeń”
16.20 S. anim. „Yaiba,

legendarny Samuraj”
16.45 S. komed.
„Pełna chata”
17.15 S. komed.
„Beller z klasą”
17.45 S. komed. „Alf”
18.15 S. sensac.
„Pamięć absolutna”
19.10 Aktualności
19.20 S. przyg. „Conan”
20.15 S. komed.
„Drew Carey Show”
20.40 S. komed. „Norman
w tarapatach”
21.10 „Więcej od życia”
– film obycz.
23.00 S. sensac.
„Czy boisz się
ciemności”
23.30 S. sensac. „Czy boisz
się ciemności”
24.00 „Scanner Cop II”
– horror
1.45 „Najlepsi
przyjaciele”
– film przyg.

4
TV 4

7.30 Super VIP:
The Rolling Stones
8.00 Muzyczne listy –
program muzyczny
8.50 S. anim. dla
dzieci „Teknoman”
9.10 S. przyg.
dla młodzieży
„Czarny Królewicz”
9.35 S. komed.
„Miłość i pieniądze”
10.00 „Dziki księżyc”
– telenowela
10.55 „Zbuntowany anioł”
– telenowela
11.40 S. fant.-sensac.
„Misja w czasie”
12.35 S. „Ochrona
absolutna”
13.30 Muzyczny VIP –
magazyn muzyczny
14.00 Super VIP:
The Rolling Stones
14.30 Muzyczne listy –
magazyn muzyczny
15.30 S. dla dzieci
„Motomysz
z Marsa”
16.00 S. przyg.
dla młodzieży
„Czarny Królewicz”
16.30 „Dziki księżyc”
– telenowela
17.30 Hot Chat
– interaktywny
program
publicystyczny
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 S. komed. „Jak dwie
krople czekolady”
18.30 S. komed. „Przygody
rodziny Addamsów”
19.00 „Zbuntowany
anioł”
– telenowela
20.00 S. fant.-sensac.
„Misja w czasie”
21.00 „W krzywym
zwierciadle:
Szaleństwo
ojca chrzestnego”
– komedia
23.00 Dziennik
23.15 Informacje
sportowe
23.22 Prognoza pogody
23.25 „MacGyver” –
przygodowy
serial akcji
0.25 S. komed.
„Życie jak sen”
0.55 S. komed.
„Gluchy telefon”

TVP1

7.00 Kawa czy
herbata, w tym
Wiadomości
7.05, 7.30, 8.00, 8.30
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 S. anim.
„Marco i Gina”
9.50 Jedyneczka
– program dla dzieci
10.20 Zaczarowany pociąg
10.50 S. anim.
„Kundle i reszta”
11.15 S. „Twarda gra”
12.00 „Grabieżcy”
– film dok.
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
– rolniczy
program inform.
13.20 Wielkie sprzątanie
– magazyn ekol.
13.45 S. „Plebanią”
14.35 Słowo daję
14.55 Światowe
dziedzictwo
kultury – cykl dok.
15.15 Telewizyjny
Przewodnik po Kraju
15.35 Laboratorium
– magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 Sprawa dla reportera
16.40 Euroexpress
17.00 Raj – magazyn
katolicki
17.20 „Moda na sukces”
– telenowela
17.45 Raport Netia K2 –
Jedynka na
dachu świata
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. „Plebanią”
19.05 Randka w ciemno
– zabawa quizowa
19.45 Jaka to melodia? –
quiz muzyczny
20.15 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.15 „Nóz” – thriller
23.05 „Sex, lies and
obsession”
– film sensac.

RTV

7.25 Telesklep.
8.00 Dziś w Ameryce.
8.30 S. „Jago – ciemna
namiętność”.
9.30 S. „Morska policja”
10.30 Film fab. „Agencja
„Złota Kula”.
11.30 Film fab.
13.00 Tajemnice Rosji.
13.30 Podwójny portret
14.00 Pewnego razu
wieczorem.
15.00 Dziś na świecie.
15.30 Film anim.
16.00 Show masek.
16.30 Precz
z chorobą.
17.00 Talk show
„Dziewczęce lzy”.
18.00 S. „Jago
– ciemna
namiętność”.
19.00 Dziś w Europie.
19.30 S. „Śledztwo”.
20.00 S. „Ulice
stłuczonych
latarni”.
21.00 S. „Agencja
„Złota Kula”.
22.00 Dziś na świecie.

23.00 S. „Morska policja”
23.55 Film fab. „Zanim
marzenie szaleje”.
13.00
13.00 „Klub samobójców”.
10.05 Film anim.
10.25 „Świadeństwo
dojrzałości”.
11.55 „W czwartek
i nigdy więcej”.
13.25 „Dwanaście krzesel”.
17.05 Film anim.
17.25 „Wzywałście
lekarza?”
18.35 „Obcy tu nie
chodzą”.
19.15 „Republika Szkid”.
21.30 „Idealny
mężczyzna”.
23.00 „Pieski świata”.
0.45 „Swoj chłopiec”.



5.00 Dzień dobry.
8.00 Wiadomości.
8.15 S. „Ziemia miłości,
ziemia nadziei”.
9.10 S. „Jermak”.
10.05 Sami z wasami.
10.40 Film anim.
11.00 Wiadomości.
11.15 „Zmienna miłość”.
13.15 Jeralasz.
13.20 Nowy dzień.
14.00 Wiadomości.
14.15 Koncert
15.00 „Rosjanie w
mieście aniołów”.
16.00 Wielkie pranie.
17.00 Wiadomości.
17.25 Film dok.
18.00 „Ziemia miłości,
ziemia nadziei”.
18.55 Pole cudów.
20.00 Czas.
20.35 Benefis
Jefima Szifrina.
22.30 Film fab. „Gotowa na
wszystko”.
1.20 Film fab. „Morderca
duszy”.

Białoruska TV

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00,
15.00, 18.00, 23.00
Wiadomości.
6.15, 7.15, 8.15, 12.20 Dzień
dobry, Białoruś.
9.15 S. „Bez rodziny”.
10.05 S. „Podróż
dookoła świata”.
10.15 Ogród marzeń.
10.40 Program autorski
Domaradzkiego.
11.10 S. „Magia miłości”.
13.10 Film fab. „Czarny
zamek
Olszańskiego”.
14.15 Międzynarodowy
festiwal
choreograficzny.
15.20 Film fab.
15.45 Bajki
ojca Kastora.
16.00 5 cudów.
16.10 5x5.
17.00 S. „Pociąg-
widmo”.
18.20 Z wiarygodnych
źródeł.
18.35 Film fab. „Biała
królowa”.
20.40 Kolysanka.
21.00 Panorama.
21.45 Nowości
regionalne.
22.00 S. „Magia miłości”.
22.50 Strefa X.
23.20 Nocna rozmowa.



7.50 Gazetowy deszcz.
8.05 S. „Tajemnicza
kobieta”.
8.55 Muzeum rosyjskie.
9.20 Film anim.
9.40 Telesklep.
10.00, 13.00, 17.00, 21.00,
23.10 Wydarzenia.
10.15 Data.
11.10 Gra w chowanego.
11.25 A w naszym
podwórku...
11.55 Kwestia pieniędzy.
12.10 Pietrowka 38.
12.30 Moskwa biznesu.
13.15 S. „Inspektor
Derrick”.
14.30 Gabinet 21.
15.00 Regiony.
15.30 Żywy kącik.
16.00 Film anim.
16.15 Film fab. „Droga
do wolności”.
17.15 Abecadło.
17.50 Telesklep.
18.00 S. „Miłosne więzy”.
18.35 Telesklep.
18.50 5 minut Moskwy
biznesu.
19.00 Film fab.
„Krew za krew”.
20.40 Socjalny reportaż.
21.40 Rosyjski wiek.
22.20 Czas.
22.50 Pietrowka 38.
23.30 Publiczny projekt.



7.00 „Takie jest życie”.
9.00, 16.00 „Merilyn”
11.00 „Oczekiwanie”.
13.00, 18.00 „Ziemia
obiecana”.
14.00 „Potwór górski”.
19.00 „Tagert”.
21.00 „Prawo i porządek”.
22.00 „Detektyw Frust”.



10.00 Jeździectwo.
11.00 Kolarstwo.
12.00, 15.00 Tenis.
13.00 Piłka nożna.
14.00, 20.15 Motocykle.
18.00, 21.15 Skoki
z trampoliny.
19.15 Żeglarstwo.
22.30 Motosport.
24.00 Nowości Eurosportu.



10.00 Wędkarstwo.
10.55 Turbo.
11.20 Miejska taksówka.
11.50 Budowa
śmigłowca.
12.15 Stulecie ludzkości.
13.10 Prawda o
„nietykalnych”.
14.05 Mumie.
15.00 Zaginiona Arka
Noego.
16.00 Wielka wojna.
17.00 Pola walki.
18.00 Wędkarstwo.
19.00 Ekstremalne
maszyny.
20.00 Burza
na Oklahomie.
21.00 Operacja
„Błyskawica”.
22.00 Za fasadą.
23.00 Profesjonalny szpieg.
24.00 Morderstwo w
„muzycznym
mieście”.
1.00 Ekstremalne
maszyny.

Coraz chłodniej

W piątek lokalnie wystąpią niewielkie opady śniegu, będzie gołoledź. Temperatura w nocy 9-14, miejscami do 19, w dzień 5-10, w rejonach północnych do 13 stopni mrozu.

W sobotę przeważnie bez opadów. W nocy 8-13, w rejonach południowo-wschodnich 14-16, w dzień 3-8 stopni mrozu. Na wybrzeżu — około zera.

UAB "Korporacja TIANŠI"

rozszerza etaty pracowników w Europie.

Jeśli macie znajomych lub krewnych w Warszawie, pomożemy założyć własny interes.

(Zam. 049)

Tel. (+370) 612 66741
(od godz. 10 do 20).

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” zatrudni pracowników do działu reklamy.

CV prosimy przysyłać na fax 260 84 44 lub pocztą elektroniczną: reklama@kurier-wilenski.lt

DROBNE

Odnawianie starych, produkcja nowych drzwi oraz futryn, framug, wstawianie. Tel. 275 41 36, prosić Stanisława.

Niedrogo udzielam korepetycji z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90.

W Nowej Wilejce w księgarni „Vaga” można nabyć „Kalendarz Rodziny Wileńskiej”.

Drwa, rąbane na opał, dębowe, brzożowe, mieszane, dostarczę na miejsce. Tel. (8-5) 249 02 54, 8 672 04737, e-mail: zukskanus@sala.lt.

Kupię wywrotkę ZIL 130, może być bez silnika. Tel. 8 685 35711, 231 61 08.

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

Wynajmę pokój, ul. Žemynos w Poszyłajciach. Tel. 47 82 86.

W Niemenczynie do wynajęcia jednopokojowe mieszkanie z wygodami. Tel. 237 18 67, 8 614 08610.

Niedrogo korepetycje z jęz. litewskiego i niemieckiego. Vilnius, tel. 238 34 49, 8 688 85959 (po godz. 17).

Kupię las dla wyrębu. Tel. 259 21 15, rej. wileński, Mostiškės.

Kupię cielęcę lub byka o wadze około 500 kg. Tel. (82) 49 02 54, 8 672 04737.

Sprzedam działkę — 36 a w Rudominie, z pozwoleniem na budowę. Cena 1a — 1200 Lt. Vilnius, tel. 212 84 38, 8 685 50797.

Konsultuję w sprawach zwrotu ziemi w Wilnie i rejonie wileńskim. Tel. 216 08 45, 8 612 23700.

Mężczyzna (45 lat) prawo jazdy kategorii B, C, D, poszukuje pracy. Vilnius, tel. 267 09 20 (po godz. 18).

Sprzedam okap elektryczny (używany, 50 Lt). Vilnius, tel. 267 09 20 (po godz. 18).

Kupię działkę ziemi w odległości do 20 km od Wilna. Tel. 8 611 37219.

Sprzedam wełnę kamienną P-roc II. Cena 83 Lt/m³. Tel. 8 611 37219.

Niedrogo kupię drewniany dom na rozbiórkę lub komplet bierwion na dom. Tel. 248 36 40 (po 18).

Kupię okrągły stół w dobrym stanie (do 60 Lt), krzesła, łóżka. Vilnius, tel. 8 673 38624.

Kupię GAZ 69 w dobrym stanie do 1000 Lt. Nowe części UAZ, GAZ 67, GAZ 69. Vilnius, tel. 8 673 38624.

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza zatrudni nauczyciela informatyki. Tel. 235 22 10, e-mail: vazum@takas.lt.

Projektowanie wnętrz i produkcja mebli, wszelkiego typu reklamy. Tel. 8 654 75431.

Kupię samochód Moskwicz po cenie do 150 Lt. Tel. 8 682 47523.

Studentka IV roku wydziału filologii polskiej Uniwersytetu Wileńskiego poszukuje pracy. Tel. 8 673 43464.

Młoda osoba, wykształcenie pedagogiczne, opiekuje się dzieckiem. Vilnius, tel. 244 10 93.

Kalendarium

* Piątek (31. I) jest 31 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 334 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.

* Imieniny: Marceliny, Cyrusa, Ludwika.

* Wschód Słońca — 8.11, zachód — 16.54. Długość dnia 8 godz. 43 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra od 25 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 31 stycznia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,1982
Dolar australijski	1,8830
1000 rubli białoruskich	1,6322
Dolar kanadyjski	2,1015
Frank szwajcarski	2,3496
Korona czeska	0,1098
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2577
100 forintów węgierskich	1,4176
100 jenów japońskich	2,6929
Łat lotewski	5,5352
Korona norweska	0,4641
Złoty polski	0,8426
Rubel rosyjski	0,1004
Korona szwedzka	0,3758
1 mln lir tureckich	1,9360
Griwna ukraińska	0,5997
10 tys. lei rumuńskich	0,9618

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
codziennie (Zam. 051)

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz.

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal

500 pozycji akcesoriów

Naprawa telefonów

UAB "PHELASIA & CO"

Vilnius, Skroblų 31,

tel./faks.: 233 25 83, 216 22 16

Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

UAB "METRANSA"

Skupujemy metale kolorowe i żelazne, stal nierdzewną, puszki po piwie

Więszą ilość wywozimy
Vilnius, Kirtimų g. 53,
tel. 60 27 71, 698 01 380

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne indeks 0044

1 mies.	6 mies.	11 mies.
20 Lt	120 Lt	220 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

1 mies.	6 mies.	11 mies.
17 Lt	102 Lt	187 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	11 mies.
5 Lt	30 Lt	55 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848-07711150-2700-401112-001-0000,
VŠ.L. "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Zėmės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VŠ.L. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagraniczej prosimy poinformować redakcję:
faks: 60 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

3 Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

VŠ | "Vilnijos žodis"

Dyrektor spółki

Roman Baranowski

(tel. 260 84 44)

Adres: Birbynių g. 4a

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405

Druk UAB "KLION"

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel./fax 260 84 44

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 260 84 46, 260 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julijta Tryk — gospodarka (tel. 260 84 46, 260 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 685 04103, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 260 84 44).

Wanda Zajęczkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 44), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojz-nis — kolportaż — prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytel-ników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Andrzej Łakis